



efekt  
**EURO**  
2012



INNOWACYJNOŚĆ  
SEKTORA MSP  
W POLSCE



POLSKA PREZYDENCJA  
W RADZIE UE



ODWRÓCONY KREDYT  
HIPOTECZNY



## DOŁĄCZ DO NAS!

Infosys BPO Poland Sp. z o.o., Al. Piłsudskiego 22, 90-051 Łódź  
rekrutacja\_lodz@infosys.com www.infosysbpoeuropa.eu



WIELOKULTUROWE  
ZESPOŁY



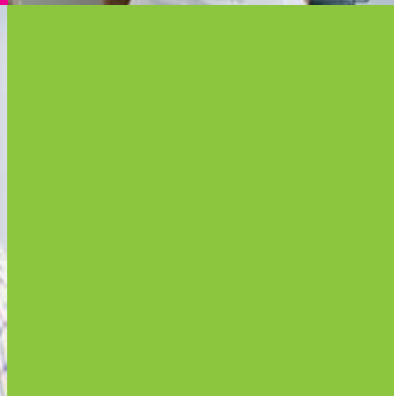
ZARZĄDZANIE  
TALENTAMI



MIĘDZYNARODOWA  
FIRMA



ROZBUDOWANE  
PROGRAMY  
SZKOLENIOWE



FANTASTYCZNA  
ATMOSFERA  
PRACY



PLANOWANIE  
KARIERY  
ZAWODOWEJ

# Wybieram PwC!



Zapoznaj się z naszą ofertą

### WEX Program

obejmuje cykl szkoleń połączony z płatnymi praktykami dla najmłodszych studentów.  
Termin aplikacji: 16 marca.

### Program Praktyk w PwC

jest doskonałym startem do przyszłej kariery! Już w trakcie studiów (bądź tuż po ich ukończeniu) sprawdź się w jednym z trzech głównych działów: audytu, prawnopodatkowym oraz doradztwa biznesowego.  
Termin aplikacji: 31 marca.

### PwC Business Case Project

to innowacyjny, 2-miesięczny projekt biznesowy będący symulacją pracy konsultantów. Skierowany jest do najlepszych studentów z całej Polski.  
Termin aplikacji: 16 marca.

### Praca w PwC

to dostęp do najnowocześniejszych rozwiązań i metodologii oraz interesujące projekty realizowane dla ciekawych klientów.  
Termin aplikacji: cały rok.

Aplikuj na: [www.pwc.pl/kariera](http://www.pwc.pl/kariera)





**SKN Progress  
Uniwersytet Łódzki**

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Instytut Finansów,  
Bankowości i Ubezpieczeń  
ul. Rewolucji 1905r. 41  
90-214 Łódź  
Siedziba: pok. D 316a  
Tel/Fax (0-42) 635-51-05  
progress@progress.org.pl  
www.progress.org.pl

"Wszystkie materiały chronione są prawem autorskim. Przedruk lub rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie i jakimkolwiek języku bez pisemnej zgody wydawcy jest zabronione. Wydawca magazynu nie ponosi odpowiedzialności za błędy czy konsekwencje wynikające z zastosowania informacji w nim zawartych."



**OD REDAKCJI**

**Drodzy Czytelnicy,**

Rok 2012 będzie pełen piłkarskich emocji, które udzieliły się także całej naszej redakcji. Ze sportowym zapałem przystąpiliśmy do projektowania dziesiątego numeru Magazynu **FORWARD**. W rezultacie oddajemy w Wasze ręce pismo całkiem odmienne. Zmiany dotyczą nie tylko wyglądu naszego magazynu. Aby zapewnić najwyższą jakość artykułów, rozpoczęliśmy współpracę z doświadczonymi Recenzentami, którzy merytorycznie sprawdzili poprawność nadsyłanych przez Was tekstów. Dzięki temu możecie być pewni, że podawane w nich informacje i omawiane zagadnienia są potwierdzone przez specjalistów z danej dziedziny. Zapraszamy Was zatem do zapoznania się z marketingowymi szansami, jakie stoją przed przedsiębiorstwami, wobec zbliżającego się Euro 2012. Oceńcie sami polską prezydencję w Radzie UE. Poznajcie z nami problemy Somalii i Grecji. To wszystko i o wiele więcej czeka na Was w najnowszym numerze Magazynu **FORWARD**.

Zachęcamy do wyrażania zarówno pozytywnych jak i negatywnych opinii o zmianach i artykułach. Skontaktujcie się z nami mailowo:

**forward.redakcja@gmail.com**  
lub dowiedzcie się więcej na stronach internetowych:  
**www.forward.progress.org.pl**  
(szybki dostęp przez kod QR na okładce),  
**www.progress.org.pl**

**PODZIĘKOWANIA:**

Pragniemy serdecznie podziękować dr Tomaszowi Uryszkowi, za wsparcie i opiekę nad projektem, władzom Uniwersytetu Łódzkiego, za okazane zaufanie oraz Recenzentom: dr hab. Monice Marcinkowskiej prof. nadzw. UŁ, dr Agnieszce Kłysik-Uryszek, dr Agnieszce Kurczewskiej, dr nauk prawnych Andrzejowi Adamczykowi UJK w Kielcach, dr Łukaszowi Arendtowi za poświęcony czas i udzieloną wiedzę, dr Joannie Wyszowskiej-Kunie za poświęcony czas....



tekst: Patryk Jacak  
Międzynarodowe  
Stosunki Gospodarcze  
Uniwersytet Łódzki

# EUROefekt 2012



\* oficjalne logo  
UEFA EURO 2012  
udostępnione przez  
UEFA do celów  
redakcyjnych.

## CZYLI JAK SKUTECZNIE WYKORZYSTAĆ MARKETING SPORTOWY

**D**ziałania marketingowe stosowane przez przedsiębiorstwa to dochodowy proces, którego założeniem jest poszukiwanie i zaspakajanie potrzeb konsumentów. Konieczne do realizacji celów przedsiębiorstw jest elastyczne dostosowanie się do konkurencyjnego rynku. Przyjęcie odpowiedniej strategii działań marketingowych staje się źródłem przewag konkurencyjnych oraz jest determinantą decydującą o sukcesie marki. Przedsiębiorstwa poszukują nowych sposobów na dotarcie do świadomości konsumentów, gdyż okazuje się, że klasyczne formy komunikacji, w pogłębiającym się procesie globalizacji i szerokiej konkurencji, stały się powszechne i ze względu na to, mało efektywne. Zintegrowana komunikacja marketingowa jest skuteczna, gdy dzięki przekazywaniu informacji, przedsiębiorstwo uzyskuje pozytywny wizerunek wśród nabywców, zaspokaja ich potrzeby i wzbudza zaufanie. W związku z organizowaniem przez Polskę i Ukrainę mistrzostw Europy w piłce nożnej, rok 2012 jest szansą na wykorzystanie marketingu sportowego przez przedsiębiorstwa, jako skuteczne działania marketingowe.

Marketing sportowy dzieli się na trzy segmenty: marketing przedsiębiorstw, realizowany poprzez sport, marketing produktów i usług powiązanych ze sportem oraz marketing organizacji sportowych. Szczególnie wykorzystywany jest pierwszy segment. Wyróżnia się trzy główne kanały komunikacji poprzez sport: sponsoring sportowy, poparcie osobiste, licencjonowanie marki sportowej. Wyszczególnione kanały komunikacji marketingowej wykorzystujące sport będą kluczowe dla firm działających na rynku polskim w związku z EURO 2012.

Zasadniczym tematem poruszonym przez rząd, media oraz organizacje sportowe w ramach EURO 2012, jest rozwój polskiej

gospodarki oraz rozwój infrastruktury sportowej. Dopłaty z funduszy unijnych, z budżetu organizacyjnego UEFA, czy środki rządowe, to źródła, które pozwolą na osiągnięcie efektów bezpośrednich EURO w Polsce. Te efekty to szeroko pojęte inwestycje w sektorze transportowym, turystycznym i sportowym. Niewiele wspomina się natomiast o kluczowym aspekcie napędzającym gospodarkę, a mianowicie o przedsiębiorstwach. Firmy krajowe i międzynarodowe zwiększają w okresie kilku miesięcy przed i w trakcie trwania imprezy sportowej swoją produkcję, co prowadzi do wzrostu zatrudnienia, dochodów i konsumpcji. Ostatnie imprezy sportowe w Europie, związane z piłką nożną, o zasięgu kontynentalnym oraz światowym tzn. Mundial 2006 w Niemczech oraz EURO 2008 w Austrii i Szwajcarii pokazały, że są one okazją do wykorzystania sportu, jako skutecznego narzędzia marketingowego dla firm. Zarówno firmy krajowe jak i międzynarodowe chcą zyskać na wyda-

**Mundial 2006 w Niemczech oraz EURO 2008 w Austrii i Szwajcarii pokazały, że są one okazją do wykorzystania sportu, jako skutecznego narzędzia marketingowego dla firm**

zeniu sportowym, dlatego rynek cechuje ogromna konkurencja. Szczególnie firmy oferujące sprzedaż produktów i usług w miastach rozgrywania meczów (Warszawa, Poznań, Gdańsk, Wrocław,

## SPIS TREŚCI



**TRENDY BIZNESOWE**

Efekt Euro	s. 5
Innowacyjność sektora MSP w Polsce	s. 8
Kanibalizacja sprzedaży	s. 12
Inwestycje w formule PPP	s. 14
Problem piractwa somalijskiego	s. 17
Rola certyfikatów ustrukturyzowanych	s. 20



**WYDARZENIA**

Polska prezydencja w Radzie UE	s. 22
Grecja - nie tylko kryzys i strajki	s. 26
Wywiad z Szymonem Kurzycą	s. 30



**TWOJE FINANSE**

Odwrócony kredyt hipoteczny	s. 32
-----------------------------	-------



**ANALIZA**

Inwestowanie w spółki WIG20 w oparciu o prognozy	...
Domów Maklerskich	s. 34



**EDUKACJA I KARIERA / STYL ŻYCIA**

EURES - praca na wyciągnięcie myszki	s. 38
Golf dla każdego	s. 41

projekt graficzny i skład: Tomasz Wochna

**redakcja:**

**Koordinator:**

Karolina Kwaśniak



**I Redaktor naczelny:**

Aneta Dmosińska



**II Redaktor naczelny:**

Katarzyna Lipczyńska



Anna Cupriak  
Sylwia Bartoli  
Łukasz Kobylarczyk  
Szymon Kejna  
Michał Krawczyk  
Jan Żelazny  
Anna Znyk  
Maksymilian Pietrzak  
Karolina Zdziarska  
Łukasz Janiszewski

Patronat nad naszym pismem objęli:

**prof. zw dr hab. Włodzimierz Nykiel**  
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

**prof. zw dr hab. Jan Gajda**  
Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego

**dr hab. Monika Marcinkowska** prof nadzw. UŁ  
Dyrektor Instytutu Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego

**Jolanta Chelmińska**  
Wojewoda Łódzki





## Efekt Euro 2012, czyli jak skutecznie wykorzystać marketing sportowy

Lwów, Kijów, Charków, Donieck), zwiększając zdecydowanie produkcję. Pojawiają się również mniej znane firmy, dla których jest to szansa na budowę pozytywnych skojarzeń z marką. Dodatkową konkurencją będą tanie podróbki dóbr, z którymi będą musiały zmagać się podmioty o uznanej marce. W takich warunkach, aby osiągnąć zamierzone cele wykorzystując marketing sportowy, konieczne jest spełnienie następujących warunków:

- Kreatywne i innowacyjne podejście,
- Umiejętność wykorzystania sportu do skojarzenia z firmą lub marką,
- Precyzyjne określenie celów marketingu,
- Koncentracja na nabywcy.

Czerpanie korzyści z EURO 2012 to nie tylko bycie głównym sponsorem i wykupienie licencji do logotypów. Brak możliwości finansowych nie zamyka drogi do osiągnięcia celów. Na przykładzie poprzednich imprez, warto wspomnieć o firmie TYSKIE, która bez wydawania wielkich kwot na komunikację osiągnęła w Polsce wysokie dochody ze sprzedaży oraz ogromną rozpoznawalność po akcji „Wywieś flagę”. Do kupionego piwa dodatkowo dołączana była flaga w barwach narodowych z logiem firmy. W kilku największych miastach w Polsce wywieszono ogromne flagi, na których kibice mogli wypisywać życzenia dla polskich piłkarzy. Po połączeniu miały one powierzchnię 144 metrów kwadratowych.

Kolejnym przykładem na kreatywne podejście była sieć sklepów Media Markt. Oferowała promocję, w związku z którą za każdy kupiony telewizor LG zwracano pieniądze, pod warunkiem, że reprezentacja Polski wygra mecz z Niemcami. Warty podkreślenia jest fakt, że jeszcze nigdy w historii Polsce ta sztuka się nie udała, a zatem firma Media Markt precyzyjnie i trafnie określiła swój cel, jakim była sprzedaż. Sprzedano wszystkie telewizory promocyjne - ponad 5 tysięcy sztuk.

Kolejny przykład pochodzi z innej dyscypliny sportowej, ale jest wart podkreślenia z uwagi na umiejętną strategię marketingową. Brytyjski operator sieci telefonii komórkowej O2, oficjalny sponsor Reprezentacji Anglii w Rugby będzie wysyłał do 25 tysięcy klientów zestaw „pie and pint”, podczas rozgrywania turnieju o Puchar Sześciu Narodów w Rugby 2012. Specjalny zestaw ma zawierać: dwa świeże ciasta „Hope&Glory”, przygotowane przez firmę Pieminister, z brytyjskim befsztykiem i boczkami oraz wegetariańskie ciasto „St. George” z pieczoną fasolą, grzybami oraz serem cheddar, dwie puszkę piwa Greene King IPA oraz flagę angielską. Trzy firmy tworząc konsorcjum marketingowe, opracowały konkretny cel i zminimalizowały koszty.

Rynek przed EURO 2012 oferuje szereg możliwości ułatwiających budowanie przewag konkurencyjnych, kreowanie pozytywnego wizerunku marki, powiększenie sprzedaży czy osiągnięcie zysku. Tabela 1 przedstawia niektóre opcje inwestycji, w które



## Efekt Euro 2012, czyli jak skutecznie wykorzystać marketing sportowy

mogą się zaangażować firmy przed EURO 2012 biorąc pod uwagę czynnik kapitałochłonności.

Wybór EURO 2012, jako wydarzenie służące promocji, uzależniony jest w dużej mierze od tożsamości marki, specyfiki zwyczajów konsumpcyjnych kibiców oraz wyselekcjonowania odpowiednich produktów, na których powinna się skupić produkcja. Szansę mogą wykorzystać następujące branże: sportowa, motoryzacyjna, gastronomiczna, turystyczna oraz technologiczna (szczególnie RTV i telekomunikacja). Dzieje się tak dlatego, że impreza piłkarska o zasięgu kontynentalnym zwiększy liczbę zagranicznych turystów (głównie kibiców), odwiedzających Polskę. Przewidywany wzrost w czerwcu to ok. 820 tys. kibiców, z czego 450 tys. zostanie dłużej niż jeden dzień. Wzrośnie konsumpcja produktów sportowych (np. stroje oraz sprzęt sportowy do piłki nożnej, ale już np. do koszykówki nie), piwowskich, spożywczych, elektronicznych (np. telewizory), usług hotelarskich itp. Z uwagi na specyfikę dyscypliny sportowej korzystniej jest wypromować niektóre produkty poprzez EURO 2012, np. piwo, chipsy, telewizory, odzież sportową, niż np. kosmetyki czy komputery. Nie oznacza to jednak, że pozostałe przedsiębiorstwa nie skorzystają na wydarzeniu sportowym. Będzie to tylko znacznie utrudnione i wymagające umiejętności kreatywnego podejścia do promocji.

Podsumowując, komunikowanie się z otoczeniem stanowi nierozłączny element działalności marketingowej każdego przedsiębiorstwa. Zmierzając do jak najwyższej efektywności i skuteczności wysyłanych komunikatów firmy poszukują nowatorskich sposo-

bów. Efektem organizowania EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie będzie dominacja marketingu sportowego w działaniach marketingowych wielu przedsiębiorstw krajowych i międzynarodowych.

## Bibliografia:

1. <http://uefaeuro2012.um.warszawa.pl/licencjonowanie-i-ochrona-znakow-towarowych>
2. <http://uefaeuro2012.um.warszawa.pl/program-sponsorski-uefa-euro-2012>
3. <http://uefaeuro2012.um.warszawa.pl/program-licencjonujacy-pokazy-publiczne-uefa-euro-2012>
4. <http://uefaeuro2012.um.warszawa.pl/program-licencjonowanych-biur-podrozy-uefa-euro-2012>
5. Andrzej Sznajder, *Marketing Sportu, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008*
6. Tadeusz Sporek, *Sponsoring Sportu w warunkach globalizacji, Difin, Warszawa 2007*
7. Joanna Nycz-Kowalska, *Sponsorze spraw przyjemność swoim kibicom, Marketing sportowy & PR*
8. *Gazeta Prawna, Wyścig po maskotki na Euro 2012, 10.01.2011*

## Recenzent:

dr Agnieszka Kłysik- Uryszek, Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych UŁ

INWESTYCJE KAPITAŁOCHŁONNE	KOSZT	CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE INNOWACYJNOŚCI, INWESTYCJE MNIEJ KAPITAŁOCHŁONNE
Program sponsorski: 10 sponsorów globalnych (lista zamknięta) - ADIDAS, CASTROL, COCA-COLA, HYUNDAI-KIA, CARLSBERG, McDONALD'S, SHARP, ORANGE, CANON, CONTINENTAL i 4 krajowych dla Polski i Ukrainy (lista otwarta) - E.Wedel, BANK PKO SA	Sponsor globalny >25 mln zł krajowy <25 mln zł	Akademia Euro – projekt realizowany przez Spółkę PL.2012 współfinansowaną ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, podniesienie kompetencji zawodowych, interpersonalnych, językowych związanych z pojawieniem się nowych grup klientów zagranicznych
Licencje na znaki towarowe z EURO 2012: opłata wstępna, prowizja od wartości sprzedaży, ok. 200 kategorii produktowych	EURO 2008- 200 mln euro łącznie, EURO 2012 – od kilkunastu mln zł za 1 umowę licencyjną	Wykorzystanie darmowej promocji biznesu dzięki social media: Facebook, Twitter, Goldenline, Blip, Foursquare
Licencje na pokazy publiczne meczów	525-3250 euro za 1 ekran	Hotele – możliwość rezerwacji internetowej wykorzystując portale np. booking.com, Expedia, HRS
Licencje biur podróży: zakup pakietu zawierającego przejazd, zakwaterowanie i bilety meczowe np. Club&Travel	Cena dla 1 osoby 138-488 euro	Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej – akcja promowania kuchni polskiej, ok. 600 restauracji, które się zgłoszą do programu, zapewniona darmowa reklama w informatorach, aplikacjach mobilnych, certyfikaty
Namingrights – nabywanie praw do nazwy np. nazwy stadionów gdzie będzie rozgrywane EURO 2012, PGE Arena Gdańsk, pozostałe stadiony nie mają jeszcze komercyjnej nazwy	PGE Arena Gdańsk – 7 mln zł rocznie	Reklamowanie firm obok stref kibica bezpłatne
Reklamy w Strefach Kibica tzw. Fan Zones	b.d.	Kreatywne podejścia do marketingu sportowego (przykłady już zaobserwowane): McDonald's ponad 600 dzieciom umożliwi dołączenie do eskorty zawodników piłkarskich, E. Wedel wprowadzi specjalne produkty na rynek m.in. maskotki turnieju w wersji czekoladowej, Ptasie mleczko w wersji biało-czerwonej i w kształcie stadionu



Tabela 1 -  
Możliwości  
inwestycyjne  
przedsiębiorstw  
na EURO 2012





Innowacyjność sektora MSP w Polsce a fundusze strukturalne.



**tekst:** Ewelina Posmyk  
absolwentka Wydziału  
Ekonomiczno - Sociologicznego

**Globalizacja, postęp techniczny i technologiczny, szybki rozwój państw takich jak Chiny, Indie wymuszają na państwach wspólnoty ciągły rozwój i wzrost konkurencyjności gospodarek. Załamanie się Strategii Lizbońskiej, kryzys finansowy, spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego i wysokie bezrobocie zmieniły spojrzenie na przyszłość Europy.**

W dyskusjach pojawiały się głosy za zwiększonym wsparciem na badania, innowacje, walkę z bezrobociem i edukację. Ich wynikiem jest Europa 2020 - Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju, sprzyjającego włączeniu społecznemu. Jej głównym celem w zakresie innowacji jest wzrost wydatków na B+R do 3% PKB [15].

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie poziomu innowacyjności sektora MSP w Polsce na tle Unii Europejskiej i świata oraz analizę funduszy strukturalnych, jako czynnika wspierającego postęp w małych i średnich przedsiębiorstwach.

#### Sektor MSP w Polsce

Rozwój gospodarczy Polski nie byłby możliwy, gdyby nie aktywność małych i średnich przedsiębiorstw. Sektor ten ma fundamentalne znaczenie dla zrównoważenia gospodarki. Liczba małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce przekroczyła 1,6 mln w roku 2009 wg danych GUS. Sektor MSP jest źródłem znacznej ilości nowych miejsc pracy oraz rozwoju innowacji. Szczególnie istotną cechą tego sektora jest dynamiczny rozwój i możliwość szybkiego dostosowania się do zmiennej sytuacji rynkowej i trendów gospodarczych. Według danych Ministerstwa Gospodarki (opracowanych na podstawie publikacji „Działalność przedsiębiorstw niefinansowych w 2009 r.”, GUS, 2011 r.) sektor MSP stanowi aż 99,8% wszystkich przedsiębiorstw w Polsce, w tym 96% stanowią mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające poniżej 10 osób, 3% to małe firmy zatrudniające od 10 do 50 osób, a niecały procent to średnie przedsiębiorstwa zatrudniające od 50 do 250 osób [10].

Małe i średnie przedsiębiorstwa charakteryzuje niezależność podejmowanych decyzji oraz wysoki stopień odpowie-

dzialności właściciela za zobowiązania, co sprzyja rozwojowi i konkurencyjności tego sektora. Współczesna gospodarka wymaga na przedsiębiorcach nieustanne procesy adaptacyjne, które dla MSP są znacznie łatwiejsze do przeprowadzenia niż w dużych firmach (np. zmiana struktury organizacyjnej, czy nawet profilu działalności) [8].

Funkcjonowanie sektora MSP to nieustanne zmiany, pojawianie się nowych podmiotów i likwidacja już istniejących. Niewątpliwie duży wpływ mają na to bariery, jakie sektor napotyka w swoim rozwoju. Główne to: ograniczony dostęp do źródeł finansowania, zmiany popytu na rynku lokalnym i regionalnym, obciążenia podatkowe oraz uwarunkowania organizacyjno-prawne [11].

#### Innowacje i kierunki rozwoju

Innowacyjność jest uważana w Unii Europejskiej za jeden z ważniejszych czynników rozwoju, który przyczynia się do podniesienia konkurencyjności gospodarki. Rozumiana jest ona bardzo szeroko, obejmuje zarówno nową myśl techniczną, technologiczną, organizacyjną, jak również prace B+R, ich weryfikację, aż po wprowadzenie na rynek nowych i zmodyfikowanych produktów, usług i technologii.

Unia Europejska przegrywa walkę w dziedzinie badań i rozwoju z USA czy Chinami i Koreą Płd. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać nie tylko w niskich nakładach na sektor B+R (około 2% PKB), lecz również w oszczędnościach na edukacji, zbyt słabej współpracy międzynarodowej oraz kosztownej (w porównaniu do USA) ochronie patentowej. Odnotowany w ostatnich latach wzrost nakładów na B+R w stosunku do PKB nie jest niestety wynikiem realnego wzrostu, lecz spadku PKB. Za pozytywny aspekt



Innowacyjność sektora MSP w Polsce a fundusze strukturalne.

należy uznać w kontekście Strategii Lizbońskiej uznanie nakładów publicznych na B+R za priorytet i ograniczenie ich cięć.

Analizując rozwój wydatków na badania naukowe w latach

**Niespełna 50% naukowców w Europie pracuje w sektorze prywatnym, a w USA aż 80%**

1995-2008 odnotowano ich wzrost w UE o 50% (realny wzrost pomiędzy 1995 a 2008 r.), w USA o 60%, w krajach tj.: Japonia, Korea Płd., Tajwan o 75%, w państwach BRIS o 145%, a w Chinach aż o 855%. Zdaniem autorów raportu Innovation Union Competitiveness Report 2011, w Europie mamy przede wszystkim słabszy dostęp do finansowania, niewystarczającą współpracę biznesu z nauką oraz wysokie koszty ochrony własności intelektualnej. Atutem jest znaczący potencjał naukowców, choć w ograniczony sposób wykorzystywany przez przedsiębiorstwa. Niespełna 50% naukowców w Europie pracuje w sektorze prywatnym, a w USA aż 80% [6]. W Polsce wskaźniki te kształtują się na znacząco niższym poziomie. Widać to szczególnie, gdy analizujemy dane dotyczące zgłoszeń patentowych czy zakresu współpracy między nauką i sektorem prywatnym. Zgodnie z danymi przedstawionymi na III Konferencji Prorektorów ds. Nauki i Rozwoju wyższych uczelni technicznych w 2009 r. jedynie 8% naukowców pracuje w sektorze prywatnym.

#### Polska a inne kraje UE

Analizując raport opublikowany przez Komisję Europejską – The European Innovation Scoreboard za rok 2010 – należy uznać, że Polska pozostaje w gronie naj słabiej ocenianych krajów pod względem poziomu innowacyjności spośród krajów UE.

W raporcie tym kraje zostały podzielone na cztery kategorie:

- innovation leaders,
- innovation followers,
- moderate innovators,
- modest innovators.

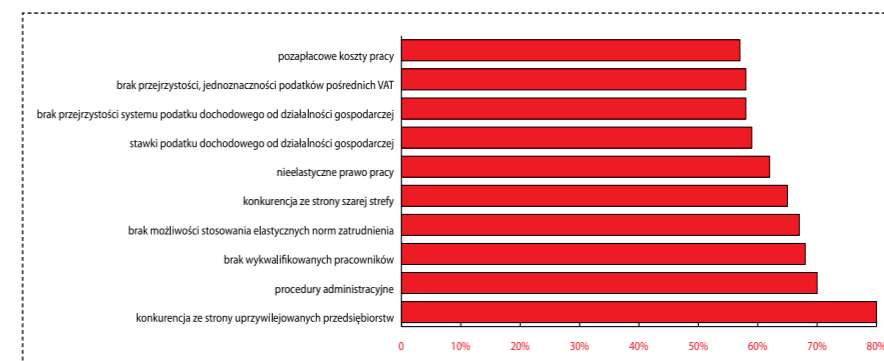
Pierwsza grupa to liderzy innowacji tj. Finlandia, Szwecja, Dania, Niemcy i Wielka Brytania. Dalej kraje, które pod względem wskaźników innowacyjności kształtują się powyżej średniej dla UE. Trzecia grupa to kraje, których wskaźnik jest niższy niż średnia, a ostatnia grupa, to kraje, które mają największy dystans do odrobienia. Polska znalazła się na 22 miejscu wyprzedzając jedynie: Słowację, Rumunię, Litwę, Bułgarię i Łotwę [12].

W ciągu ostatnich kilku lat wzrosły nakłady na innowacje oraz poprawiła się dostępność finansowania zmian, co było motorem rozwoju w naszym kraju. Szczególnie znaczenie miał tu wzrost prywatnych źródeł finansowania. Analizując naszą pozycję w rankingu poziomu innowacyjności, wyraźnie odstawiamy od średniej europejskiej. Należy jednak zwrócić uwagę, czy nasza pozycja ulega poprawie czy też nie. Nie jest najważniejszą informacją to, że w rankingu poziomu innowacyjności odstawiamy od średniej europejskiej, ale to w jakim tempie nadrobiamy dysproporcje. Ogólnie rzecz ujmując poprawiamy swoją pozycję w tempie wyższym niż średnia europejska. Jednak porównując się do krajów z naszego regionu łatwo zauważymy, że większość z nich radzi sobie lepiej. W ciągu ostatnich kilku lat najszybciej odrabiającym dystans pań-

stwem w Unii była Rumunia. Porównywalnie do Polski rozwijały się Węgry, tylko niewiele wolniej Litwa i Słowacja. Istotną jednak weryfikację przedstawionych wyników badań dał nam kryzys gospodarczy. W jego obliczu znaczna część przedsiębiorstw decyduje się na cięcia wydatków na badania i rozwój, a szczególnie te mniej innowacyjne firmy, które nie zdążyły jeszcze zrozumieć, jak bardzo ważne są inwestycje w innowacje. Optymiści uważają jednak, że Polska stosunkowo mniej dotknięta będzie skutkami kryzysu niż inne kraje regionu, co powinno przełożyć się na wzrost naszej pozycji w rankingach innowacyjności. Należy zauważyć, że nie jest zjawiskiem pozytywnym poprawa pozycji w sytuacji, gdy inne kraje po prostu stają się słabsze. Niepokojące jest, że UE nie poprawia swojej pozycji na tle globalnej konkurencji [5].

#### Fundusze strukturalne w Polsce

Polska na tle UE wypada źle. Czy zatem w świetle przytoczonego stanu rzeczy i słabej pozycji naszego kraju możemy powiedzieć, że polski sektor MSP wykorzystuje w pełni dostępne możliwości? Swoją uwagę skupiłam na analizie dostępnych funduszy strukturalnych, których głównym celem jest wspieranie przedsiębiorstw, wzrost konkurencyjności i podniesienie poziomu innowacyjności. Wybór nie był przypadkowy. Jest to najlepiej znana przez polskich przedsiębiorców forma wsparcia. W dniu 1 stycznia 2007 r. rozpoczął się już drugi okres korzystania z unijnego wsparcia. Polska jest



Wykres 1. Odsetek MSP uznających wybrany czynnik za barierę rozwoju \*

największym beneficjentem pomocy na lata 2007-2013 i otrzymała łącznie 67 mld euro. Wsparcie sektora MSP przez fundusze strukturalne zostało zapisane w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia na lata 2007-2013 (NSRO), zwanych też Narodową Strategią Spójności (NSS). Jest to dokument strategiczny, którego celem jest „tworzenie warunków dla wzrostu konkurencyjności gospodarki polskiej opartej na wiedzy i przedsiębiorczości, zapewniającej wzrost zatrudnienia oraz wzrost poziomu spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej” [13].

Wdrażanie NSS w zakresie wzrostu konkurencyjności i podniesienia poziomu innowacyjności przedsiębiorstw jest realizowane głównie poprzez wsparcie finansowe dostępne w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka (POIG) oraz szesnastu Regionalnych Programach Operacyjnych (dla każdego województwa). Na programy te przeznaczono ponad jedną trzecią dostępnych środków. Należy przy tym zauważyć, że nie wszystkie są bezpośrednio przeznaczone na wdrażanie innowacji, ale również, że w innych programach, np. Programie Rozwoju Polski Wschodniej, również znajdziemy środki na wzrost konkurencyjności i sferę B+R.

POIG to program skierowany przede wszystkim do przedsiębiorców, którzy zamierzają realizować innowacyjne projekty, związane z badaniami i rozwojem, nowoczesnymi technologiami,





Innowacyjność sektora MSP w Polsce a fundusze strukturalne.

inwestycjami o dużym znaczeniu dla gospodarki lub wdrażaniem i stosowaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Instytucje naukowe oraz instytucje administracji publicznej uzyskują wsparcie w wysokości 10,2 mld euro na realizację różnego rodzaju projektów, które przyczyniają się do podnoszenia innowacyjności polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw. Z kwoty tej 8,7 mld euro to środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), a pozostałe 1,5 miliarda euro pochodzi z budżetu krajowego. Program ma na celu wspieranie szeroko rozumianej innowacyjności. Będzie to zarówno bezpośrednie wsparcie dla przed-

**W ramach Programu wspierane będą działania z zakresu innowacyjności produktowej, procesowej, marketingowej i organizacyjnej, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do powstawania i rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw.**

siębiorstw, instytucji otoczenia biznesu oraz jednostek naukowych świadczących przedsiębiorstwom usługi o wysokiej jakości, a także wsparcie systemowe zapewniające rozwój środowiska instytucjonalnego innowacyjnych przedsiębiorstw.

W ramach Programu wspierane będą działania z zakresu innowacyjności produktowej, procesowej, marketingowej i organizacyjnej, które w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do powstawania i rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw. Regionalne Programy Operacyjne to 16 programów dostosowanych do potrzeb poszczególnych regionów (województw). Wśród obszarów, które wspierają, znalazł się również sektor MSP, w tym nakłady na badania, rozwój, nowe technologie i innowacje. Ogółem na realizację RPO przeznaczono 16,6 mld euro, czyli blisko jedną czwartą budżetu przyznanego nam przez UE.

Analiza stanu wykorzystania środków w ramach dostępnych mechanizmów funduszy strukturalnych przez sektor MSP nie pozostawia złudzeń. Programy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a większość dostępnych środków została już zakontraktowana. Wiele firm jest w trakcie realizacji projektów. Ostateczne rozliczenie środków będzie musiało nastąpić do końca 2015 roku. Zgodnie z informacjami ze stycznia 2012 r. z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego środki unijne są zakontraktowane w 72,15% w stosunku do budżetu przyznanego Polsce na lata 2007-2013, a w sektorze MSP wskaźnik ten jest jeszcze wyższy [17].

Kilka lat pracy w sektorze MSP, realizacja wielu projektów z zakresu nowoczesnych technologii oraz wdrażania wyników badań pozwoliły mi sformułować kilka wniosków dotyczących funkcjonowania tego mechanizmu w Polsce oraz jego wad i zalet. Oto moje spostrzeżenia:

- fundusze unijne to skuteczny bodziec wspierający podnoszenie poziomu innowacyjności sektora MSP,
- stanowią istotną formę finansowania inwestycji,
- fundusze zmuszają do perspektywicznego myślenia i planowania, co sprzyja efektywniejszemu wykorzystaniu środków,
- bariery z jakimi musi sobie poradzić sektor MSP w zakresie dostępu do funduszy to biurokracja, dostosowanie się do ścisłych wymogów programowych, zbyt duże moim zdaniem sformalizowanie procesu aplikacyjnego,
- doświadczenie pokazuje, że wdrażane projekty charakteryzują się niskim poziomem innowacyjności, która wykazywana jest nieco „na siłę”, aby spełnić wymogi formalne aplikacji,
- wciąż niewystarczająca jest współpraca między sektorem prywatnym a uczelniami wyższymi, fundusze unijne zmieniają to wymuszając taką współpracę,
- liczne ograniczenia dla młodych i najmniejszych przedsiębiorstw w procesie aplikacyjnym (np. konieczność prowadzenia działalności powyżej 12 m-cy, czy różnicowanie wielkości wsparcia w zależności od wielkości przedsiębiorstwa),
- ograniczona zdolność sektora MSP do zaciągania zobowiązań finansowych skutecznie uniemożliwia niektórym przedsiębiorstwom aplikowanie o środki unijne,
- organizacja procesu przyznawania dotacji w oparciu o rozli-

Innowacyjność sektora MSP w Polsce a fundusze strukturalne.

czenia w postaci refundacji (wypłata dotacji po zakończeniu inwestycji) potęguje negatywny wpływ ograniczonej zdolności do zaciągania zobowiązań finansowych,

- procedury nie są dość jasne i przejrzyste, a proces aplikacyjny jest wydłużony, co skutkuje długim oczekiwaniem na informację o przyznanej dotacji.

Niewątpliwie proces aplikacyjny jest skomplikowany, więc jeśli nie ma się dość czasu, warto zlecić przygotowanie aplikacji profesjonalnej firmie doradczej. Należy jednak podkreślić, że fundusze unijne pozwoliły wielu polskim przedsiębiorstwom z sektora MSP rozwinąć się, wejść na rynki zagraniczne i uzyskać przewagę konkurencyjną nad rywalami. Niepokoi niestety fakt, że na skutek stosowania selektywnych kryteriów, wsparcie nie zawsze uzyskują najlepsze firmy, gdyż w dużej mierze oceniana jest bieżąca sytuacja przedsiębiorstw, a nie najlepszy pomysł inwestycyjny i potencjał innowacyjny.

Warto podkreślić, że dość ciekawym mechanizmem, który mógłby zostać wprowadzony na szerszą skalę są długoterminowe pożyczki z konkurencyjnym oprocentowaniem i wydłużonym okresem karencji. Pożyczka taka byłaby udzielana na realizację danego przedsięwzięcia i częściowo mogłaby być umarzana. Z pewnością mechanizm ten byłby bardziej przyjazny niż tradycyjny kredyt bankowy, z pewnością tańszy, a dzięki konieczności zwrotu, wymusiłby dokładną analizę opłacalności inwestycji. Można byłoby zastanowić się nad przyznawaniem bezwrotnych dotacji na część badawczą projektów, ale już zakup wyposażenia technologicznego i uruchomienie produkcji, czy wdrożenie świadczenia usługi powinno opierać się o mechanizm pożyczki.

Podsumowując analizę innowacyjności sektora MSP w Polsce należy stwierdzić:

- znacząca część przedsiębiorstw nie upatruje w badaniach i rozwoju technologicznym głównego czynnika rozwoju,
- publiczny system prowadzenia działalności badawczej jest ciągle niezdolny do reorientacji w kierunku potrzeb gospodarki i społeczeństwa,
- wdrażane innowacje mają charakter wewnętrzny lub lokalny, rzadko zdarza się, aby firmy z sektora MSP inwestowały w innowacje na poziomie regionu, kraju lub świata,
- MSP często nie są w stanie opracować planu wdrożenia innowacji ze względu na nadmiar codziennych obowiązków przy ograniczonych zasobach ludzkich,
- brak wykształconej kadry to problem, który dotyczy najmniejszych firm,
- utrudniony dostęp do zewnętrznego finansowania dla małych firm skutecznie zniechęca do inwestycji w nowoczesne technologie, które wiążą się ze znacznymi nakładami,
- zbyt mała grupa naukowców angażuje się w pracę na rzecz sektora prywatnego, wiele innowacyjnych pomysłów pozostaje jedynie w sferze badań naukowych,
- kosztowny i długotrwały proces ochrony własności przemysłowej ogranicza rozwój.

Zauważalne są jednak pozytywne tendencje:

- mamy coraz więcej inkubatorów przedsiębiorczości, parków technologicznych i dobrze wyposażonych pracowni szkół wyższych; kształtują one postawy proinnowacyjne oraz stanowią bazę dla rozwoju i prowadzenia badań,
- znacząca część funduszy strukturalnych została przeznaczona na nowoczesne technologie i innowacje, co w ciągu kilku najbliższych lat powinno zapoczątkować wzrostem konkurencyjności naszych przedsiębiorstw,

- wśród przedsiębiorców mamy coraz większą świadomość konieczności inwestowania w nowe technologie oraz ochrony własnej twórczości.

Analiza wdrażania funduszy strukturalnych w Polsce pozwala po kilku latach przynależności do Wspólnoty przytoczyć wiele przykładów wykorzystania szansy, jaką one nam dały. Odwiedzając większość gmin w Polsce można dostrzec tablice informujące o współfinansowaniu inwestycji ze środków UE. Polskie przedsiębiorstwa dobrze wykorzystują fundusze unijne inwestując w nowe technologie i nowoczesne rozwiązania techniczne, pamiętając o aspektach ekologicznych. Chociaż wskaźniki innowacji mamy poniżej średniej dla UE, to wspólne wysiłki mogą to zmienić. Należy wyciągnąć właściwe wnioski i wdrożyć nowe rozwiązania w zakresie dysponowania pomocą unijną tak, by trafiła ona tam, gdzie ma szansę być dobrze zainwestowana dla podnoszenia konkurencyjności naszej gospodarki. Przed nami jeszcze wiele pracy. Z niepokojem czekam na zakończenie obecnego okresu programowania i konieczności rozliczenia przez polski rząd otrzymanej pomocy z Komisją Europejską. Niestety zanim zdobędziemy to doświadczenie przyjdzie nam rozpocząć kolejny okres programowania, nie zdążymy uniknąć popełnionych dotychczas błędów czy też wprowadzić nowe mechanizmy.

**Bibliografia:**

- [1] T. Grzeszczyk, *Ocena projektów europejskich 2007-2015*, Wyd. PLACET, Warszawa 2009 r.
- [2] *Polska pięć lat w Unii europejskiej*, pod red. St. Konopackiego, Wyd. IBIDEM, Łódź 2009 r.
- [3] W. Janasz, K. Koziol-Nadolna, *Innowacje w organizacji*, PWE, Warszawa 2011 r.
- [4] *Innowacyjna przedsiębiorczość*, pod red. A. Strzałckiego, Wyd. SWPS ACADEMICA, Warszawa 2011 r.
- [5] K. Orłowski, *Polityka innowacyjna na świecie, Powolne gonienie słabnącego peletonu*, [www.pi.gov.pl](http://www.pi.gov.pl)
- [6] *Innovation Union Competitiveness Report 2011*, [www.pi.gov.pl](http://www.pi.gov.pl)
- [7] M. Huczek, *Wspieranie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw przez Unię Europejską na przykładzie Małopolski*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas*, [www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)
- [8] A. Misztal, *Instrumenty polityki regionalnej a rozwój małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, *eFinanse 2010 nr 1*, [www.e-finanse.pl](http://www.e-finanse.pl)
- [9] T. Szyjko, *Innowacyjność MSP a wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej*, 2010 r., [www.wnp.pl](http://www.wnp.pl)
- [10] *Przedsiębiorczość w Polsce*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2010 r., [www.mg.gov.pl](http://www.mg.gov.pl)
- [11] M. Kochmańska, *Bariery rozwoju przedsiębiorczości małych i średnich firm*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas*, [www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl)
- [12] *Innovation Union Scoreboard 2010*, [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu)
- [13] *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007 r., [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl)
- [14] M. Starczewska-Krzysztozek, *Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, *Infos, Biuro Analiz Sejmowych*, nr 4 (28), Warszawa 2008 r.
- [15] [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu)
- [16] *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2011 r.
- [17] [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl)

Opiekun naukowy: dr Agnieszka Kurczewska Uł

\* Źródło: Opracowanie własne na podstawie M. Starczewska-Krzysztozek, *Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, *Infos, Biuro Analiz Sejmowych*, nr 4 (28), Warszawa 2008 r. (pochodzą z badań „Monitoring kondycji małych i średnich przedsiębiorstw” 2006 i 2007 realizowanych przez PKPP Lewiatan).



Innowacyjność sektora MSP w Polsce a fundusze strukturalne.

czenia w postaci refundacji (wypłata dotacji po zakończeniu inwestycji) potęguje negatywny wpływ ograniczonej zdolności do zaciągania zobowiązań finansowych,

- procedury nie są dość jasne i przejrzyste, a proces aplikacyjny jest wydłużony, co skutkuje długim oczekiwaniem na informację o przyznanej dotacji.

Niewątpliwie proces aplikacyjny jest skomplikowany, więc jeśli nie ma się dość czasu, warto zlecić przygotowanie aplikacji profesjonalnej firmie doradczej. Należy jednak podkreślić, że fundusze unijne pozwoliły wielu polskim przedsiębiorstwom z sektora MSP rozwinąć się, wejść na rynki zagraniczne i uzyskać przewagę konkurencyjną nad rywalami. Niepokoi niestety fakt, że na skutek stosowania selektywnych kryteriów, wsparcie nie zawsze uzyskują najlepsze firmy, gdyż w dużej mierze oceniana jest bieżąca sytuacja przedsiębiorstw, a nie najlepszy pomysł inwestycyjny i potencjał innowacyjny.

Warto podkreślić, że dość ciekawym mechanizmem, który mógłby zostać wprowadzony na szerszą skalę są długoterminowe pożyczki z konkurencyjnym oprocentowaniem i wydłużonym okresem karencji. Pożyczka taka byłaby udzielana na realizację danego przedsięwzięcia i częściowo mogłaby być umarzana. Z pewnością mechanizm ten byłby bardziej przyjazny niż tradycyjny kredyt bankowy, z pewnością tańszy, a dzięki konieczności zwrotu, wymusiłby dokładną analizę opłacalności inwestycji. Można byłoby zastanowić się nad przyznawaniem bezwrotnych dotacji na część badawczą projektów, ale już zakup wyposażenia technologicznego i uruchomienie produkcji, czy wdrożenie świadczenia usługi powinno opierać się o mechanizm pożyczki.

Podsumowując analizę innowacyjności sektora MSP w Polsce należy stwierdzić:

- znacząca część przedsiębiorstw nie upatruje w badaniach i rozwoju technologicznym głównego czynnika rozwoju,
- publiczny system prowadzenia działalności badawczej jest ciągle niezdolny do reorientacji w kierunku potrzeb gospodarki i społeczeństwa,
- wdrażane innowacje mają charakter wewnętrzny lub lokalny, rzadko zdarza się, aby firmy z sektora MSP inwestowały w innowacje na poziomie regionu, kraju lub świata,
- MSP często nie są w stanie opracować planu wdrożenia innowacji ze względu na nadmiar codziennych obowiązków przy ograniczonych zasobach ludzkich,
- brak wykształconej kadry to problem, który dotyczy najmniejszych firm,
- utrudniony dostęp do zewnętrznego finansowania dla małych firm skutecznie zniechęca do inwestycji w nowoczesne technologie, które wiążą się ze znacznymi nakładami,
- zbyt mała grupa naukowców angażuje się w pracę na rzecz sektora prywatnego, wiele innowacyjnych pomysłów pozostaje jedynie w sferze badań naukowych,
- kosztowny i długotrwały proces ochrony własności przemysłowej ogranicza rozwój.

Zauważalne są jednak pozytywne tendencje:

- mamy coraz więcej inkubatorów przedsiębiorczości, parków technologicznych i dobrze wyposażonych pracowni szkół wyższych; kształtują one postawy proinnowacyjne oraz stanowią bazę dla rozwoju i prowadzenia badań,
- znacząca część funduszy strukturalnych została przeznaczona na nowoczesne technologie i innowacje, co w ciągu kilku najbliższych lat powinno zapoczątkować wzrostem konkurencyjności naszych przedsiębiorstw,

Opiekun naukowy: dr Agnieszka Kurczewska Uł

\* Źródło: Opracowanie własne na podstawie M. Starczewska-Krzysztozek, *Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, *Infos, Biuro Analiz Sejmowych*, nr 4 (28), Warszawa 2008 r. (pochodzą z badań „Monitoring kondycji małych i średnich przedsiębiorstw” 2006 i 2007 realizowanych przez PKPP Lewiatan).





# KILKA SŁÓW O KANIBALIZOWANIU PRODUKTÓW

na rynku

**tekst:** Paulina Kisiel  
mgr Finansów i Bankowości  
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny  
Uniwersytet Łódzki



## Przedsiębiorstwa

**decydują się na różne strategie marketingowe, zarządzają swoją marką, analizują sprzedaż.**

**Decydują się na kolejne kroki, uzupełniają linie swoich produktów licząc na dodatkowe zyski, zwiększenie zadowolenia dystrybutorów i klientów czy uzupełnienie luk rynkowych i wyprzedzenie konkurentów.**

**Niekiedy jednak takie działania stają się szkodliwe, powodując dezorientację klientów lub kanibalizację sprzedaży.**

## Czym jest kanibalizacja sprzedaży?

Zjawisko, w którym wytwórca wprowadza na rynek nowy produkt, będący całkowitym lub chociażby częściowym substytutem w stosunku do dóbr dotychczas wytwarzanych, wskutek czego sprzedaż nowego produktu „zjada” sprzedaż dotychczasowego wyrobu tego samego przedsiębiorstwa, nosi nazwę kanibalizacji sprzedaży.

Innymi słowy kanibalizowanie produktów oznacza dostarczanie na rynek przez daną firmę w tym samym czasie produktów o bardzo podobnych atrybutach, które mają trafić do tej samej grupy klientów, co powoduje spadek sprzedaży starszego produktu.

Zwykle, opisywane zjawisko jest niekorzystne dla przedsiębiorstwa, a więc firmy nie „wypuszczają” na rynek produktów o podobnych cechach w tym samym czasie rozumiejąc, że klient, który zakupił już jeden produkt nie będzie zainteresowany kupnem drugiego o bardzo podobnych lub nawet identycznych cechach.

## Podejście firm do kanibalizacji

Zjawisko kanibalizacji produktów jest dobrze znane firmom komputerowym. Postęp w dziedzinie nowych technologii jest ogromny, a każda z tych firm pracuje nad produktami szybszy-

Kilka słów o kanibalizowaniu produktów na rynku



mi, pojemniejszymi, o większej funkcjonalności czy ciekawszym wzornictwie. Aczkolwiek, większość firm świadomych ryzyka wystąpienia zjawiska kanibalizacji dostarcza na rynek nowe produkty dopiero po osiągnięciu zakładanego poziomu sprzedaży produktów, które obecnie są na rynku.

Podobnie sytuacja ma się w koncernach medialnych posiadających np. kilka stacji telewizyjnych. Zważa się na to, aby jedna stacja telewizyjna nie odbierała widzów innej. Dlatego też, tak licznie w ostatnim czasie powstające kanały tematyczne skierowane są do zupełnie innych grup docelowych. Na istnienie kanibalizacji produktu zwracano uwagę podczas uruchamiania nowego kanału tematycznego dużej grupy medialnej. Popularna, wśród osób zainteresowanych zjawiskami ekonomicznymi, nowa stacja telewizyjna zajmująca się tematyką biznesową była potencjalnym zagrożeniem dla już istniejącej stacji informacyjnej, która to również w pewnym zakresie zajmuje się ogólnie rozumianą tematyką ekonomiczną. Zwracano uwagę na możliwość kanibalizacji pewnych programów, jako że grupa docelowa widzów mogła być bardzo podobna.

## Strategia kanibalizacji

Inną strategię prezentuje jedna z firm produkująca nowoczesne, przenośne odtwarzacze multimedialne. Dostarcza na rynek podobne produkty, które potencjalnie mają trafić do tej samej grupy klientów, tym samym kanibalizując produkty. Pozornie jest to zabieg nielogiczny, aczkolwiek firma dzięki temu dostarcza swoim klientom różne urządzenia. Dając możliwość wyboru, wychodzi naprze-

ciw oczekiwaniom klientów zafascynowanych nowinkami technicznymi. Osiąga dzięki temu korzyści w postaci wciąż niezachwianej pozycji lidera na rynku tych urządzeń, a także znakomitej rozpoznawalności marki na rynku.

## Wnioski z kanibalizacji

Firma świadoma istnienia zjawiska kanibalizacji może jej unikać lub próbować ją zaplanować, koncepcje bywają różne.

Podejście, które charakteryzuje największe firmy można określić następująco: jeżeli firma nie kanibalizuje własnych produktów, pewnie zrobi to firma konkurencyjna. Pomimo kosztów, jakie ponosi przedsiębiorstwo, zjawisko kanibalizacji sprzedaży jest niejednokrotnie wykorzystywane przez duże firmy do utrzymywania wysokiej świadomości własnych marek wśród potencjalnych klientów. Dla mniejszych firm zjawisko kanibalizacji występuje zwykle w przypadku wprowadzania na rynek drugiego produktu, który ma zastąpić starszy produkt.

## Bibliografia:

1. *Encyklopedia marketingu*, Tadeusz Sztucki, AW Placet, Warszawa, 1998
2. *Marketing Podręcznik Europejski*, Philip Kotler, Gary Armstrong, John Saunders, Veronica Wong, PWE, 2002

tekst: Anna Sobieraj  
Uniwersytet Jana  
Kochanowskiego w Kielcach  
Ekonomia



# inwestycje W RAMACH

## Partnerstwa Publiczno - Prywatnego

- 📌 **W dobie kryzysu gospodarczego, zarówno podmioty publiczne jak i prywatne, muszą postępować niezwykle rozważnie, realizując wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia. Władza publiczna, wykonując swoje zadania, próbuje maksymalnie ograniczać wydatki, zaś podmioty prywatne szukają stałych źródeł dochodów. Rozwiązaniem tego rodzaju problemów może być partnerstwo publiczno - prywatne.**

### PPP co to właściwie takiego?

Partnerstwo publiczno - prywatne można rozumieć jako wspólną realizację przedsięwzięcia, opartą na podziale zadań i ryzyka pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym<sup>1</sup>, na podstawie długoterminowej umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy o partnerstwie publiczno - prywatnym (sensu stricto PPP).

Drugim aktem regulującym jest ustawa o koncesji na roboty budowlane i usługi (sensu largo PPP).

Partnerstwo publiczno - prywatne może obejmować takie dziedziny jak:

- budownictwo mieszkań na wynajem,
- centra sportowo-rekreacyjne,
- parkingi,
- szkoły,
- siedziby władz publicznych,
- gospodarkę komunalną,
- budownictwo dróg i autostrad.

PPPPortal.pl przeprowadził badania, w których pytano ankietowanych o dziedzinę, w której widzą konieczność współpracy sektora publicznego i prywatnego. A oto wyniki:

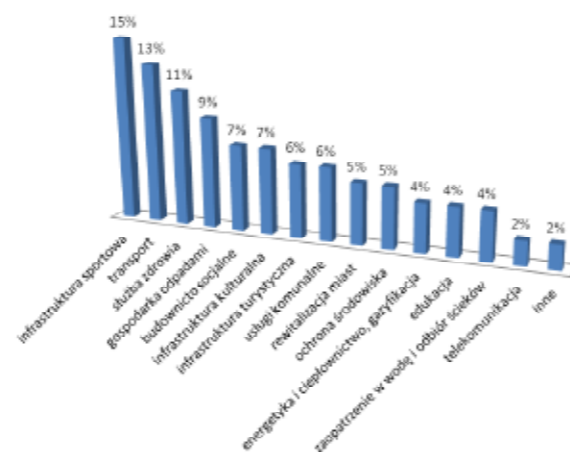
Z wykresu 1 wynika, iż istnieje potrzeba współpracy omawianych sektorów, zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury sportowej, transportu czy służby zdrowia. Ustawodawca jest zgodny z opinią publiczną, co wyraża dając możliwość przygotowania UEFA EURO 2012 w formie PPP.

### Korzyści dla strony publicznej

Partnerstwo publiczno-prywatne w wielu krajach świata uznawane jest za niezwykle korzystną formę realizacji inwestycji

1. Art.1 ustawy z dn. 19.12.2008r. o partnerstwie publiczno-prywatnym.

📊 Wykres 1.  
Możliwe dziedziny wykorzystania PPP 2011



zwłaszcza infrastrukturalnych. Przede wszystkim umożliwia ona realizację wielu celów publicznych, dzięki kapitałowi posiadanemu przez stronę prywatną, która osiąga zyski z inwestycji.

Innymi korzyściami z partnerstwa publiczno - prywatnego dla strony publicznej są:

- realizacja projektów w sytuacji ograniczonej dostępności kapitału publicznego,
- ograniczone koszty całkowite projektu, w stosunku do kosztów, jakie władza publiczna poniosłaby realizując daną inwestycję samodzielnie,
- optymalizacja ryzyka - obarczenie główną odpowiedzialnością tę stronę, która ma większe możliwości w jego zarządzaniu,
- zwiększona efektywność procesu wdrażania i zarządzania projektem - partner prywatny zarządza projektem, a władza publiczna może skoncentrować się na planowaniu i kontrolowaniu zadań publicznych,

### Inwestycje w ramach partnerstwa publiczno - prywatnego

- wyższa jakość usług publicznych,
  - generowanie dodatkowych przychodów,
  - poprawa działania administracji publicznej,
  - wprowadzenie mechanizmów konkurencji w proces świadczenia usług publicznych,
  - wzrost wpływów budżetowych z tyt. płaconych podatków i opłat przez podmiot sektora prywatnego.
- Dlaczego partnerstwo publiczno - prywatne opłaca się partnerowi prywatnemu?
- rozszerzenie zakresu prowadzonej działalności,
  - wzrost przychodów i zysków,
  - stałe zyski, wynikające ze stabilnego i długoterminowego kontraktu,
  - elastyczność w ustalaniu specyfikacji produktu końcowego lub usługi - PPP jest elastyczną formą współpracy, umożliwiającą zmiany początkowych postanowień,
  - bodźce do osiągania dobrych wyników i dostarczania usług wysokiej jakości,
  - możliwość generowania dodatkowych przychodów od stron trzecich (np. wynajmowanie powierzchni użytkowych w przypadku zarządzania nieruchomością),
  - okazja do komercyjnego wykorzystania innowacji,
  - optymalizacja ryzyka - obarczenie główną odpowiedzialnością tę stronę, która ma większe możliwości w jego zarządzaniu, na ogół zarządza partner prywatny, jako strona doświadczona w tej dziedzinie,
  - zagwarantowanie przez sektor publiczny minimum przychodów dla partnera prywatnego, jeśli popyt na usługi będzie niższy od prognozowanego.

Patrząc na powyższe korzyści, za najważniejszą w dobie kryzysu gospodarczego można uznać pewność stałego otrzymywania środków finansowych, ponieważ strona publiczna jest jednym z najpewniejszych kontrahentów. Dużą korzyścią jest także niezależność od popytu na usługi, ponieważ jeśli będzie on niewystarczający, podmiot publiczny może dopłacać partnerowi prywatnemu do świadczonych usług.

### Kto może brać udział w przetargu?

Ustawa o PPP nie stawia wygórowanych wymagań wobec potencjalnego partnera prywatnego, jedynym warunkiem jest bycie przedsiębiorcą lub przedsiębiorcą zagranicznym w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Dalsze wymogi wobec podmiotu prywatnego związane są ze specyfiką realizowanego przedsięwzięcia, które są zawarte w ogłoszeniu o planowanym przedsięwzięciu.

Przykładowo, jeśli przedmiotem jest budowa autostrady, oczywiste jest, iż przedsiębiorca lub przedsiębiorca zagraniczny musi dysponować odpowiednim kapitałem. W naszym kraju w ramach PPP powstała autostrada wielkopolska, będąca największym w Polsce projektem zrealizowanym w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. W tym projekcie partner prywatny pokrył zaledwie 12% całkowitych kosztów realizacji projektów.

### Zastosowanie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce

W naszym kraju liczba zrealizowanych projektów w ramach PPP jest dość niewielka, ale zwiększyła się ona z 2 zawartych umów w 2009r. do 16 umów w 2010r. Przyczyną niewielkiej liczby zrealizowanych projektów jest krótki staż aktu prawnego regulującego



go realizację zadań publicznych w takiej formule oraz zbyt mała wiedza zarówno strony publicznej jak i prywatnej o korzyściach wynikających z PPP.

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule artykułu brzmi, zatem iż PPP opłaca się zarówno podmiotom publicznym jak i prywatnym, miejmy więc nadzieję iż inwestycje w tej innowatorskiej formule będzie coraz więcej.

Oto kilka inwestycji realizowanych w Polsce w ramach PPP<sup>2</sup>:

- zaprojektowanie i przebudowanie dwóch dróg gminnych wraz ze skrzyżowaniem z drogą krajową i oświetleniem w Gminie Ustka,
- Autostrada Wielkopolska (w trybie koncesji - sensu largo PPP),
- „Termy Gostynińskie”, inwestycja rekreacyjno-uzdrowiskowa w miejscowości Solec Zdrój,
- rewitalizacja dawnej hali magazynowej teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie,
- budowa i eksploatacja szpitala powiatowego w Żywcu\*

### Bibliografia:

1. Brzozowska K., *Partnerstwo publiczno-prywatne: przesłanki, możliwości, bariery.*
2. Cenkier A., *Zagadnienie korzyści w partnerstwie publiczno-prywatnym.*
3. Kania M., *Partnerstwo publiczno-prywatne: komentarz do ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku.*
4. Korbus B., Srokosz T., Wawrzyniak M., *Partnerstwo publiczno-prywatne (poradnik).*
5. Kornberger-Sokołowska E., *Realizacja zadań publicznych przez jednostki samorządu terytorialnego we współpracy z sektorem prywatnym.*
6. Moszoro M., *Partnerstwo publiczno-prywatne w sferze użyteczności publicznej.*
7. Zysnarski J., *Partnerstwo publiczno-prywatne: teoria i praktyka.*
8. Zalewski A. (pod. red.), *Nowe zarządzanie publiczne w polskim samorządzie terytorialnym.*
9. Ziolo M., *Partnerstwo publiczno-prywatne jako innowacyjna forma realizacji zadań w sektorze publicznym.*

Opiekun naukowy : dr Nauk Prawnych Andrzej Adamczyk  
UJK w Kielcach

\* źródło: [http://www.budnet.pl/Przyjeto\\_projekt\\_szpitala\\_w\\_Zywcu,Inwestycje\\_nieruchomosci,108380-czytaj.html](http://www.budnet.pl/Przyjeto_projekt_szpitala_w_Zywcu,Inwestycje_nieruchomosci,108380-czytaj.html)

2. Na podstawie danych Instytutu Partnerstwa Publiczno-Prywatnego.

📌 Szpital powiatowy w Żywcu\*







xMobile pozwala na inwestowanie z urządzenia przenośnego w dowolnym miejscu na świecie. Bądź na bieżąco ze zmianami rynkowymi i swoimi decyzjami, korzystając ze swojego telefonu.



tekst: Jan Żelazny  
 Międzynarodowe  
 Stosunki Gospodarcze,  
 Uniwersytet Łódzki  
 SKN Progress



Problem

# PIRACTWA

SOMALIJSKIEGO

**ORAZ JEGO  
 EKONOMICZNE  
 KONSEWKENCJE**

⊗ **Zagadnienie piractwa somalijskiego można spotkać częściej w wiadomościach niż w literaturze światowej. Od czasu do czasu są jedynie informacje, iż porwano jakąś jednostkę nawodną. Jednakże problem piractwa to coś więcej. To zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego oraz znaczące koszty dla krajów regionu, jak i gospodarki światowej, dlatego też, warto bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu.**

### Sytuacja w Somalii

Somalia to państwo w północno-wschodniej części Afryki, położone na Półwyspie Somalijskim, zwanym też Rogiem Afryki. Przylega do Oceanu Indyjskiego oraz Zatoki Aden. Republika Somalii powstała 1 lipca 1960 r., po połączeniu Somalii Brytyjskiej i Włoskiej. W latach 1969 – 1991 Somalią rządziła dyktatura prezydenta Siad'a Barre. Okres jego panowania uznawano za sukces, gdyż znaczna część Somalii uległa modernizacji. Niemniej jednak, cieniem na jego rządy, kładzie się wojna z Etiopią o region Ogadenu oraz nieustający konflikt ze zbuntowanymi plemionami. W 1991 roku Zjednoczony Kongres Somalii, grupa rebelianckich plemion, odsunęła Siad'a Barre'ego od władzy. Od tego czasu kraj znajduje się w ciągłej wojnie domowej i w stanie anarchii. Dodatkowo niektóre regiony, takie jak: Puntland czy Somaliland, ogłosiły swoją autonomię czy wręcz niepodległość. W literaturze światowej często określa się Somalię jako „państwo upadłe”<sup>1</sup>.

Somalia jest zaliczana do najuboższych krajów świata. PKB na jednego mieszkańca w 2009 roku wyniosło 600 USD, a blisko 75% mieszkańców kraju żyje za mniej niż 2 USD dziennie<sup>2</sup>. Dodatkowo bezrobocie kształtuje się na poziomie prawie 50% (ostatnie dane z 2002 – 47,4%), co jest dodatkowo potęgowane przez niski poziom alfabetyzacji na poziomie poniżej 40%<sup>3</sup>.



### Znaczenie przyległych szlaków morskich dla handlu światowego

Wzdłuż wybrzeży somalijskich znajduje się jeden z istotniejszych morskich szlaków handlowych na świecie. Przez Zatokę Adeńską przepływa rocznie około 22 tysiące statków handlowych, transportujących na swoich pokładach ponad 8% światowego handlu oraz blisko 12% światowego transportu ropy naftowej drogą morską<sup>4</sup>. Powyżej 30% tych paliw jest przeznaczona dla odbiorców europejskich<sup>5</sup>.

### Czym jest piractwo, jego skala i zasięg

W ostatnich latach społeczność międzynarodowa stała się świadkiem odrodzenia oraz znacznego rozwoju jednego z najstarszych przestępstw przeciwko handlowi – piractwa. Zagadnienie to jest powszechnie znane, jednakże pojawia się problem, gdy należy precyzyjnie określić, jakie czyny można zakwalifikować jako piractwo.

Najdokładniej to zagadnienie definiuje artykuł 101 Konwencji Narodów Zjednoczonych. Stwierdza on, że piractwo to: „(...) wszelki bezprawny akt gwałtu, zatrzymania lub grabieży popełniony dla celów osobistych (...) na morzu pełnym przeciwko innemu statkowi (...)”.

Wody okolic Somalii od początku XXI wieku stawały się coraz bardziej niebezpieczne, gdyż proceder uprowadzania okrętów nabrał siły. Pomimo, że w latach 2003-2009 całkowita roczna liczba ataków pirackich oscylowała pomiędzy 300 a 400, to we wszystkich regionach Świata, z wyjątkiem okolic Somalii, ich liczba maleje. Liczba ataków przypisywanych piratom somalijskim zwiększyła się ponad 10-krotnie z 21 w 2003 roku do 217 ataków w 2009 roku<sup>6</sup>.

Co roku ma miejsce kilkadziesiąt udanych porwań. Jedynie w styczniu tego roku (tj. 2012) zaatakowano 35 statków, z czego 7 uprowadzono. W roku 2011 dopuszczono się napaści na 219 okrętów oraz uprowadzono łącznie 1181 osób - członków załóg porwanych okrętów, 760 z nich wciąż jest w niewoli<sup>7</sup>.

Wraz ze zwiększającą się liczbą ataków, diametralnie rozszerza się rejon aktywności piratów. Jeszcze w 2005 roku można było się na nich natknąć jedynie w pobliżu wód terytorialnych Somalii i Zatoki Adeńskiej. W 2011 roku, zagrożenie atakiem piratów somalijskich rozciąga się nie tylko na wyżej wymienionych akwenach lecz również na ogromnych połaciach zachodniej części Oceanu

Indyjskiego, po wybrzeże Madagaskaru, Seszeli na południu oraz Indii i Malediwów na wschodzie.

### Reakcja społeczności międzynarodowej

Tak rozszerzający się problem piractwa spotkał się z reakcją społeczności międzynarodowej. Od czerwca 2008 roku pojawił się szereg rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych odnośnie zwalczania piractwa. Pozwolono w nich między innymi na ściganie piratów, również na wodach terytorialnych Somalii oraz na sądzenie piratów w krajowych systemach sądowych (w zależności od przynależności państwowej okrętu, który pojął piratów).

Ponadto na wodach Zatoki Adeńskiej oraz wschodnich wybrzeży Somalii mają miejsce trzy międzynarodowe akcje wymierzone przeciwko piratom<sup>9</sup>:

- Operacja Atalanta – ustanowiona w listopadzie 2008 roku przez Unię Europejską operacja o kryptonimie NAVFOR Somalia,
- CTF 151 (U.S. Combined Task Force) - to ustanowiona w styczniu 2009 roku pod auspicjami amerykańskiej Piątej Floty, międzynarodowa jednostka okrętów wojennych,
- Operacja Ocean Shield – zapoczątkowana 17 sierpnia 2009 roku operacja NATO<sup>10</sup>.

### Ekonomiczne koszty piractwa<sup>11</sup>

Piractwo bezspornie oddziałuje na handel światowy transportowany drogą morską. Dlatego też, istotna jest próba zmierzenia, jak duży jest to koszt dla gospodarki światowej oraz społeczności międzynarodowej.

Można wyszczególnić koszty bezpośrednie, jak i pośrednie (makroekonomiczne koszty dla krajów regionu) piractwa. Do kosztów bezpośrednich zalicza się m.in. rosnące wysokości okupów, wzrost stawek ubezpieczeniowych, koszt zmiany kursów statków czy koszty utrzymywania okrętów wojennych. W przypadku obciążeń pośrednich wymienia się m.in. straty dla handlu kenijskiego, dla branży turystycznej w regionie Oceanu Indyjskiego oraz spadek dochodów Egiptu z tytułu mniejszej ilości przepływających Kanałem Sueskim statków. Ze względów metodologicznych dużo trudniej jest oszacować dokładnie koszty makroekonomiczne.

Rokrocznie rośnie średnia wysokość okupów za porwany okręt. W 2005 roku było to około 150 tysięcy USD, natomiast w 2010 średni okup wynosił 5,4 miliona USD. Jak dotąd najwyższy okup zapłacono za koreański tankowiec Samho Dream w listopadzie 2010

roku – 9,5 mln USD. Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku wysokości stawek ubezpieczeniowych. Wzrosły dotychczasowe stawki od towarów oraz pojawiły się nowe: od porwań i okupów, od uszkodzeń okrętów oraz od przepływania przez strefę wojny (ang. war risk zone). Ostatnie ubezpieczenie pojawiło się w 2008 roku, gdy ogłoszono Zatokę Adeńską strefą wojny, a dodatkowo w styczniu 2011 włączono w to obszar zachodniego Oceanu Indyjskiego<sup>12</sup>. W latach 2005-2010 stawki wzrosły kilkudziesięciokrotnie, a w przypadku stawki od przepływania przez strefę wojny nawet trzystukrotnie (z 500 USD do 150 tysięcy USD za kurs).

Istotne są też koszty utrzymania okrętów wojennych w omawianym regionie. Ogółem, we wszystkich operacjach, wody Zatoki Adeńskiej oraz zachodniego Oceanu Indyjskiego patroluje około 40 jednostek. Przykładowy koszt dziennego utrzymania jednej fregaty US Navy to blisko 83 tysiące USD. Gdyby podliczyć roczny koszt utrzymania wszystkich jednostek, to wynosi on około 1,3 mld USD. Dodając do tego koszty administracyjne i obsługi logistycznej operacji militarnych koszty sięgają już 2 mld USD rocznie.

Celem uniknięcia porwania swoich statków część armatorów zmienia ich trasy z tradycyjnego szlaku przez Zatokę Adeńską, Kanał Sueski i Morze Śródziemne na Ocean Atlantycki, kierując je dookoła przylądka Dobrej Nadziei, aby opłynęły całą Afrykę. Wydłuża to podróż średnio o 10 dni. Około 10% statków płynie zmienioną trasą, co przy dziennych kosztach utrzymania okrętu, zmniejszonej liczbie kursów rocznie, generuje koszty blisko 3 miliardów USD.

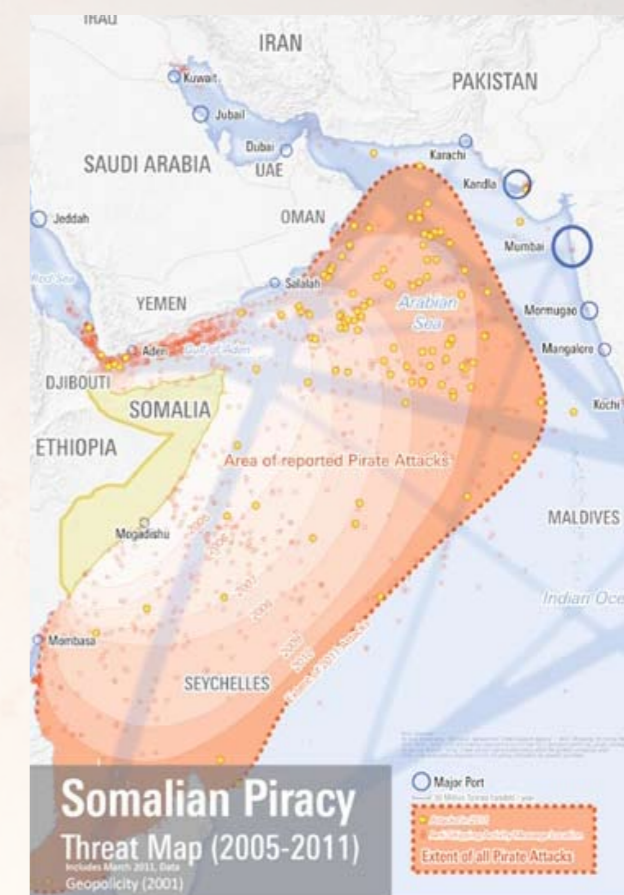
Zmiana tras statków handlowych jest ściśle powiązana ze spadkiem dochodów Egiptu z użytkowania Kanału Sueskiego. Szacuje się je na 642 miliony USD rocznie. Stanowi to stratę około 0,3% rocznego PKB Egiptu<sup>13</sup>.

Trudne do oszacowania, aczkolwiek znaczne są też koszty dla handlu w regionie. Wszystkie kraje leżące w pobliżu rejonów, gdzie następują ataki piratów ponoszą straty. Przykładowo, w 2009 roku Al Mohammad Mujawar, premier Jemenu podał, że roczne straty sektora rybołówstwa wynoszą około 150 milionów USD. Z kolei minister środowiska i zasobów naturalnych Seszeli w 2010 roku, powiedział, że straty ponoszone z tytułu piractwa przez dwa główne sektory gospodarki jego kraju – rybołówstwo i turystykę, sięgają 10,5 mld USD rocznie.

Według badań Kenijskiej Izby Żeglugowej (ang. Kenyan Shippers Council), w wyniku piractwa miesięczne koszty importu zwiększyły się o 24 miliony USD, a koszty eksportu o około 10 mln USD. Dodatkowo, szacuje się, że ceny dóbr importowanych mogą wzrosnąć aż o 10%.

### Bezpieczeństwo międzynarodowe

Problem piractwa somalijskiego jest istotny zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i gospodarki światowej. W wyniku działalności piratów straty ponoszą poszczególne jednostki (np. marynarze, rybacy), armatorzy, gospodarki narodowe krajów regionu, jak i społeczność międzynarodowa. Łączne koszty piractwa somalijskiego dla gospodarki światowej, wg badań One Earth Future, kształtują się na poziomie od 7 do 12 miliardów USD, w zależności od przyjętych szacunków. Niemniej jednak, wśród badaczy nie brak głosów, chcących zmarginalizować problem. Podają, iż ataki dotyczą zaledwie 0,1% światowego handlu, tylko 0,6% statków pływających w danym regionie była zaatakowana, a 0,2% porwana. Jednakże, poglądy te spotykają się często z krytyką<sup>14</sup>, gdyż nie można przeliczać na procenty i pieniądze wartości takich, jak bezpieczeństwo i życie ludzkie.



Mapa zasięgu piractwa<sup>8</sup>

### Bibliografia:

1. Jest to państwo, na terenie którego nastąpił upadek prawa i porządku oraz brak jest podmiotów zapewniających wykonywanie prawa oraz reprezentowanie kraju na forum międzynarodowym. (Międzynarodowy Czerwony Krzyż, <http://www.icrc.org/eng/resources/documents/misc/57jq6u.htm>)
2. Koszty piractwa morskiego, <http://marynarz.org/artykuy/piractwo/33-koszty-piractwa-morskiego>
3. A. Toś, Somalia: polityczne, społeczne i gospodarcze skutki upadku państwa, [http://stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,821,Somalia\\_polityczne\\_spoeczne\\_i\\_gospodarcze\\_sutki\\_upadku\\_panstwa](http://stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,821,Somalia_polityczne_spoeczne_i_gospodarcze_sutki_upadku_panstwa)
4. Dane Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO), <http://www.imo.org/About/Pages/FAQs.aspx>
5. Dane Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych ds. Afryki (UNECA), <http://www.uneca.org/coda/unodc/PiracyforAbuja.ppt>
6. S. Bateman, See piracy: some inconvenient truths [w] Disarmament 8. Forum – Maritime Security 2010, no.2, s.13-24, UNIDR, 2010
7. Piracy off the coast of Somalia is getting worst. Time to act. The Economist, <http://www.economist.com/node/18070160>, 3.02.2012
8. Polecam mapę na stronie internetowej Instytutu Europejskiego: <http://www.europeaninstitute.org/EA-June-2011/led-by-the-eu-and-nato-international-efforts-to-stem-maritime-piracy-begin-to-pay-off.html>
9. <http://www.europeaninstitute.org/EA-June-2011/led-by-the-eu-and-nato-international-efforts-to-stem-maritime-piracy-begin-to-pay-off.html>
10. [http://www.manw.nato.int/page\\_operation\\_ocean\\_shield.aspx](http://www.manw.nato.int/page_operation_ocean_shield.aspx)
11. Dane oraz wyliczenia zamieszczone w poniższym podrozdziale zostały zaczerpnięte z badań organizacji pozarządowej One Earth Future (OEF) zawartych w: The Economic Cost of Maritime Piracy, One Earth Future Working Paper, 12.2010, pod red. A. Bowden.
12. Ogłoszone przez Lloyds Market Association (LMA).
13. Przy wykorzystaniu danych CIA Factbook z 2011 roku odnośnie PKB Egiptu (231,9 mld USD)
14. R. Gilpin, Counting the Costs of Somali Piracy, US Institute of Peace Working Paper, czerwiec 2009.

recenzent: dr Agnieszka Kłysik - Uryszek





tekst: Izabela Kopa  
Ekonomia  
Niestacjonarne  
studia doktoranckie UŁ



## ROLA CERTYFIKATÓW STRUKTURYZOWANYCH W DOBIE KRYZYSU

**W obecnych czasach można zauważyć bardzo gwałtowny rozwój rynku inwestycji nie tylko na świecie, ale również w Polsce. W dobie globalizacji rynki finansowe podlegają bardzo szybkim zmianom. Instytucje bankowe prześcigają się w tworzeniu oraz „modernizowaniu” produktów tak, aby mogły sprostać coraz wyższym oczekiwaniom inwestorów. Można zdecydowanie stwierdzić, że tradycyjne lokaty bankowe nie są już sposobem na „zarobienie” dodatkowych środków, lecz formą przechowania ich. Klienci, którzy pragną ponadprzeciętnych zysków powinni zwrócić uwagę na inne formy oszczędzania tj. inwestycje.**

### Tendencje we współczesnej bankowości inwestycyjnej

Rynek bankowy obecnie posiada szereg produktów dopasowanych do wiedzy, doświadczenia, oczekiwań oraz skłonności do ryzyka potencjalnych inwestorów. Ostatnimi czasami możemy obserwować schyłek funkcjonowania tzw. lokat „antybelkowych”, które dawały możliwość uzyskiwania nieznacznie wyższych zysków. Obecnie inwestorzy mogą lokować swoje

środki w funduszach inwestycyjnych otwartych, zamkniętych czy zagranicznych, jak również w lokaty ubezpieczeniowe, dające szereg dodatkowych korzyści. Natomiast klienci gotowi na wyższe ryzyko w zamian za możliwość uzyskania ponadprzeciętnych zysków mogą inwestować bezpośrednio w akcje czy kontrakty terminowe. W Polsce rynek instrumentów pochodnych działa od niedawna, jednak jego rola wciąż się zwiększa, ponieważ wykorzystanie derywatów w produktach bankowych daje coraz większe możliwości inwestycyjne, a produkty oparte o działanie takich instrumentów cieszą się coraz większą popularnością.

Produktami łączącymi bezpieczeństwo lokat bankowych oraz możliwość wyższego zysku są produkty strukturyzowane. Artykuł ten ma na celu przedstawić stosunkowo nowy produkt, jakim są certyfikaty strukturyzowane, bardzo atrakcyjne zarówno dla osób ceniących bezpieczeństwo inwestycji ze względu na możliwość ochrony kapitału, jak również dla osób, które poszukują ponadprzeciętnego zysku ze swoich środków.

### Rodzaje certyfikatów strukturyzowanych

Certyfikaty strukturyzowane są to sprzedawane przez banki strategie inwestycyjne, polegające na inwestowaniu powierzonych środków zazwyczaj w instrumenty pochodne oparte o cenę papierów wartościowych, kursy walut, surowce czy metale szlachetne. Umożliwiają one stosunkowo tani oraz łatwy dostęp do wciąż mało popularnych instrumentów bazowych, tj. np. kakao, które ze względu na dużą innowacyjność na naszym rynku dają możliwość wyższego zysku. Można je kupować na GPW tak samo jak akcje spółek, wystarczy jedynie mieć otwarty podstawowy rachunek maklerski, a inwestor w przeciwieństwie do transakcji tradycyjnymi instrumentami pochodnymi nie musi podpisywać specjalnej umowy.

Certyfikaty strukturyzowane możemy podzielić na:

- **Certyfikaty indeksowe**, powiązane z akcjami, papierami dłużnymi oraz walutą. Certyfikaty indeksowe są papierami dłużnymi opartymi o cenę indeksu bazowego w stosunku 1:1.

### Rola certyfikatów strukturyzowanych w dobie kryzysu

Instrumentem bazowym może być waluta, surowce, metale szlachetne czy indeksy giełdowe. Dużą popularnością cieszą się certyfikaty oparte o cenę ropy naftowej, złota, srebra, ale także pszenicy, gazu ziemnego, kakao czy cukru. Należy pamiętać, że przy produktach bez ochrony kapitału cena wykupu może być dużo niższa od ceny emisyjnej, a nawet może wynieść zero, czyli w takiej sytuacji nabywca poniesie straty. Certyfikaty powiązane z walutą są to instrumenty powiązane z konkretną walutą albo parą walutową, zależą od kształtowania się kursów walutowych.

- **Certyfikaty bonusowe**. Mechanizm takiego rodzaju certyfikatu polega na tym, że na początku jego emisji ustala się przedział, w jakim powinien znajdować się instrument, tj. barierę górną oraz dolny zakres obserwowanego indeksu. Jeżeli instrument bazowy będzie w ustalonym przedziale, to inwestor otrzyma tzw. bonus, natomiast jeśli instrument bazowy przekroczy ustalone „widełki”, to inwestycja będzie wyceniana wg aktualnej wyceny instrumentu.
- **Certyfikaty dyskontowe**. Jak sama nazwa wskazuje certyfikat taki jest tańszy niż instrument bazowy, co daje bufor bezpieczeństwa w postaci dyskonta.

Certyfikaty strukturyzowane można podzielić na: certyfikaty z gwarancją kapitału lub bez gwarancji kapitału; z opcją wcześniejszego wykupu lub bez niej; o nieokreślonym lub określonym czasie trwania. Ze względu na te cechy certyfikaty strukturyzowane najczęściej nie są produktami strukturyzowanymi, ponieważ zazwyczaj nie występuje tutaj ochrona kapitału. Trzeba również wspomnieć, że dochód z takich produktów jest opodatkowany podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

### Istota inwestycji i podstawowe zalety

Podstawowym pytaniem jest to, dla kogo są takie produkty? Są to produkty przede wszystkim dla osób zaznajomionych z rynkami finansowymi, dla których dotychczasowe instrumenty są mało wystarczające i pragną zainwestować w coś zupełnie nowego, dającego możliwości inwestycji w wyspecjalizowane rynki. Następną grupą docelową są inwestorzy, którzy zastanawiają się nad samodzielnymi inwestycjami w akcje. Jest to doskonała alternatywa, ponieważ można tutaj zainwestować w rynki, które do tej pory były niedostępne, a środki zgromadzone w takim produkcie będą zarządzane w ciekawej strategii inwestycyjnej. Ważną zaletą jest brak opłat za zarządzanie, które występują w przypadku funduszy inwestycyjnych, a brokerzy za obrót pobierają takie same prowizje jak w przypadku handlu akcjami, czyli ok. 0,25-0,39% wartości transakcji. Ponadto, certyfikaty te są dość szybko zbywalne, co nie zakłóca płynności inwestycji. Zainteresowani mogą być również ci, którzy interesują się nowinkami finansowymi, ponieważ rynek certyfikatów strukturyzowanych jest dość młody. W Polsce rozwija się dopiero od 2007 roku. Głównym atutem certyfikatów strukturyzowanych jest ich prosta budowa. Inwestor w łatwy sposób może ocenić aktualną wartość swojej inwestycji, ponieważ ma stały dostęp do bieżących wycen swojego produktu, które są odbiciem instrumentu bazowego. Co więcej zainwestowanie nie wymaga dużych nakładów finansowych, a co za tym idzie produkty te są dostępne dla każdego inwestora. Kolejną zaletą certyfikatów strukturyzowanych jest koncentracja. Skupione są one tylko na wycinku rzeczywistości ekonomicznej, czyli np. na rynku złota, koszyku spółek reprezentujących daną branżę czy regionie geograficznym.

Inwestując w takie produkty należy pamiętać, że mimo określonego czasu inwestycji, inwestor nie musi posiadać certyfikatów do momentu zapadalności. Ważną kwestią jest ustalenie na samym początku inwestycji poziomu zysku, który nas satysfakcjonuje i w momencie jego osiągnięcia dokonanie zlecenia wykupu.

Większość obecnych na GPW certyfikatów strukturyzowanych bazuje na produktach wycenianych w EUR lub USD, dlatego należy brać pod uwagę również ryzyko walutowe. Inwestując należy też pamiętać, że nie są to inwestycje krótkoterminowe. Produkty, o które oparte są certyfikaty nie reagują tak dynamicznie jak rynek akcji, więc na reakcję związaną z sytuacją na rynku trzeba poczekać. Dlatego inwestycje w certyfikaty strukturyzowane należy rozpatrywać w szerszym horyzoncie czasowym. Należy również pamiętać o tym, iż w przypadku, gdy upada emitent tracą także posiadacze certyfikatów, w związku z tym ważną kwestią przed rozpoczęciem inwestycji jest ocena sytuacji finansowej emitenta struktury.

Obecnie na rynku polskim pięć instytucji zajmuje się emisją certyfikatów strukturyzowanych: PNB Paribas Arbitrage Issuance B.V., Deutsche Bank AG London, ERSTE Bank i UniCredit Bank AG oraz Raiffeisen Centrobank AG. Rynek certyfikatów strukturyzowanych zapewne w najbliższym czasie będzie się jeszcze rozwijał. W tym momencie większość certyfikatów oferowanych na rynku polskim jest opartych o indeksy. Zapewne w najbliższym czasie będziemy mogli inwestować w certyfikaty oparte o ceny obligacji, rynki nieruchomości. Rynek ten daje nam wiele możliwości na inwestycje w produkty, które do tej pory były dostępne tylko dla wyspecjalizowanych graczy giełdowych. Możemy inwestować m.in. w surowce, źródła energii odnawialnej, czy zarabiać na spadku ceny ropy naftowej. Dzięki takim produktom stajemy przed wielką szansą inwestowania w bardziej złożone produkty, jednocześnie nie ponosząc tak dużego ryzyka. Zatem wszystko wskazuje, że Polska podąża śladem krajów wysokorozwiniętych, gdzie produkty tego typu cieszą się dużą popularnością i stanowią od kilku do nawet kilkunastu procent aktywów powierzanych instytucjom finansowym. W Polsce jest to nadal znikomy procent, jednak w ostatnim czasie obserwuje się tendencję wzrostową. Na ocenę wyników tych produktów jest za wcześnie, ponieważ z reguły zakładane są one na z góry określony czas, a rynek jest stosunkowo młody. Niewątpliwie trzeba podkreślić, że dla certyfikatów strukturyzowanych możemy w tej chwili zaobserwować okres „żniw”, miejmy tylko nadzieję, że po czasie euforii nie nastąpi rozczarowanie, jak to miało miejsce w przypadku funduszy inwestycyjnych podczas ostatniego kryzysu.

### Bibliografia

1. Marecki K., *Podstawy finansów, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.*
2. Szalągowska A., *Współczesna Bankowość inwestycyjna, CeDeWu.PL PLATINUM, Warszawa 2009.*
3. <http://www.stockwatch.pl/artykuly/post/2009/04/18/certyfikaty-strukturyzowane-czyli-jak-zarabiac-na-spadkach.aspx>, 26.01.2012
4. [http://www.gpw.pl/certyfikaty\\_strukturyzowane](http://www.gpw.pl/certyfikaty_strukturyzowane) 26.01.2012
5. <http://www.finance.egospodarka.pl/72147,Jaki-certyfikat-strukturyzowany,1,48,1.html> 26.01.2012
6. [http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,85579,10205633,Jak\\_zarobic\\_na\\_zwyzce\\_cukru\\_Wszystko\\_o\\_certyfikatach.html](http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,85579,10205633,Jak_zarobic_na_zwyzce_cukru_Wszystko_o_certyfikatach.html) 26.01.2012

Opiekun naukowy:

dr hab. M. Marcinkowska prof. nadzw. UŁ





# POLSKA PREZYDENCJA W RADZIE UE

tekst: Anna Cupriak  
Ekonomia  
Uniwersytet Łódzki  
SKN Progress



🕒 **W okresie 01.07.2011 – 31.12.2011 Polska sprawowała prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Było to nie tylko ogromne wyzwanie wymagające zaawansowanego planowania strategicznego, pełnej aktywności politycznej i organizacyjnej na szczeblu krajowym i europejskim, ale także szansa dla Polski na wyraźne zaakcentowanie swojej obecności w Unii Europejskiej. Z początkiem roku 2012 nadszedł czas podsumowania okresu polskiego „przywództwa”: oceny osiągnięć oraz zrealizowanych celów. Zaczynamy od tego, czym jest sam organ Rady Unii Europejskiej oraz jaką rolę odgrywała w nim Polska przez ostatnie pół roku.**

Polska prezydencja w Radzie UE

🕒 Rysunek 1.\*



## Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej

Rada Unii Europejskiej jest ważnym biegunem decyzyjnym w Unii. Wraz z Parlamentem Europejskim przyjmuje akty prawne, mające bezpośrednie przełożenie na życie obywateli oraz istotne znaczenie na arenie międzynarodowej. Do jej kompetencji należy m.in. koordynacja polityk państw członkowskich, zawieranie w imieniu Unii umów międzynarodowych, rozwijanie polityki zagranicznej oraz uchwalanie (wraz z Parlamentem Europejskim) budżetu unijnego. W Radzie zasiadają przedstawiciele rządów państw członkowskich, czyli poszczególni ministrowie.

Każdy kraj członkowski ma przywilej i jednocześnie obowiązek sprawowania prezydencji w Radzie. Prezydencja jest pełniona przez okres 6 miesięcy, rotacyjnie przez wszystkich członków w ustalonej wcześniej kolejności. Warto przy tym wspomnieć, że 18 – miesięczną prezydencję zbiorową wprowadził Traktat Lizboński, który wszedł w życie w 2009r. Zgodnie z jego zapisami, w czasie swojego półroczia, prezydencja kieruje posiedzeniami na wszystkich szczeblach, proponuje kierunki prac oraz wypracowuje kompromisy konieczne w procesie decyzyjnym Rady. W trosce o ciągłość prac - państwa, które sprawują przewodnictwo w trzech kolejnych okresach ściśle ze sobą współpracują. Taka trójka prezydencji opracowuje wspólny program działalności Rady na okres 18 miesięcy. Polska jest w „trio” razem z Danią oraz Cyprem – Polska pełniła przewodnictwo w drugiej połowie 2011r, po nas przysłowiową „pałeczkę” przejęła Dania, a okres wspólnej prezydencji zakończy Cypr wraz z końcem roku 2012.

## Cele polskiej prezydencji

1 lipca 2011r. Polska objęła po raz pierwszy w historii prezydencję w Radzie UE. Pełnomocnikiem Rządu do spraw Przygotowania Organów Administracji Rządowej i Sprawowania przez Rzeczpospolitą Polską Przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej został Mikołaj Dowgielewicz.

Logo polskiej prezydencji (Rysunek 1.), autorstwa Jerzego Janiszewskiego to sześć kolorowych, skierowanych w górę strzałek oraz polska flaga. Logo nawiązywało symboliką do Solidarności i miało pokazać Polskę jako nowoczesne i młode duchem państwo, potrafiące inicjować pozytywne zmiany w całej Europie.

31 maja 2011 r. Rada Ministrów przyjęła „Program 6-miesięczny polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w II połowie 2011 r.”<sup>1</sup> Głównym celem miało być wprowadzenie UE na tory szybkiego wzrostu gospodarczego i wzmocnienie siły politycznej wspólnoty. Aby to zadanie zrealizować planowano skupić się na trzech podstawowych priorytetach:

- Integracja europejska jako źródło wzrostu (działanie na rzecz wzmocnienia wzrostu gospodarczego przez rozwój rynku wewnętrznego i wykorzystanie budżetu unijnego do budowy konkurencyjnej Europy);
- Bezpieczna Europa (zwiększenie bezpieczeństwa makroekonomicznego, stworzenie zrębów zewnętrznej polityki energetycznej UE, reforma Wspólnej Polityki Rolnej, wzmocnienie zdolności wojskowych i cywilnych UE);

- Europa korzystająca na otwartości (budowa stref wolnego handlu z państwami Partnerstwa Wschodniego, dalsze rozszerzenie Unii).

## Stopień realizacji założonych celów

Do najważniejszych rezultatów prac polskiej prezydencji należy zaliczyć<sup>2</sup>:

### 1) Przyjęcie tzw. „Sześciopaku”:

- wzmocnienie kryterium długu, dotychczas odgrywającego dużo mniejszą rolę niż kryterium deficytu;
- rozszerzenie możliwości stosowania sankcji wobec państw strefy euro za nieprzestrzeganie reguł i zasad polityki budżetowej oraz wprowadzanie ich na wcześniejszym niż dotychczas etapie.

### 2) Uzgodnienie budżetu UE na rok 2012:

Przyszłoroczny budżet wyniesie 147,2 mld euro po stronie zobowiązań i 129 mld euro po stronie płatności; pierwszy raz od wejścia w życie Traktatu z Lizbony Rada i Parlament Europejski zdołali osiągnąć porozumienie w sprawie budżetu rocznego w terminie przewidzianym prawem.

### 3) Zewnętrzny wymiar polityki energetycznej UE:

Przyjęty przez kraje członkowskie dokument definiuje m.in. zasady rynkowe w relacjach zewnętrznych oraz kluczowe projekty infrastrukturalne umożliwiające dostawy surowców spoza UE oraz współpracę państw członkowskich na forach międzynarodowych.

### 4) Szczyt Partnerstwa Wschodniego:

32 delegacje państw członkowskich Unii Europejskiej i krajów partnerskich oraz przedstawiciele najważniejszych instytucji UE zgodzili się, że wzmocnienie Partnerstwa Wschodniego - włączając w to zwiększenie jego finansowania - jest koniecznością; deklaracja polityczna szczytu została podparta konkretnymi: budżet przeznaczony na inicjatywy Partnerstwa Wschodniego wzrósł do prawie 2 mld euro; do końca roku miały zostać zakończone negocjacje o umowie stowarzyszeniowej z Ukrainą i rozpoczęte negocjacje umowy DCFTA z Mołdawią i Gruzją.

### 5) podpisanie Traktatu Akcesyjnego z Chorwacją:

Polska prezydencja w terminie zakończyła prace nad pierwszą (angielską) wersją Traktatu Akcesyjnego dla Chorwacji. 17 września 2011r. premier Donald Tusk uroczystie przekazał tekst projektu Traktatu władzom chorwackim w Zagrzebiu; Chorwacja wejdzie do Unii w dniu 1 lipca 2013 r.

### 6) Zakończenie negocjacji umowy w sprawie strefy wolnego handlu oraz Umowy Stowarzyszeniowej z Ukrainą.

### 7) Rozpoczęcie negocjacji handlowych z Gruzją i Mołdawią, wzmocnienie partnerstwa z Azerbejdżanem i Armenią.

## Ocena polskiej prezydencji

14 grudnia 2011 odbyła się debata podsumowująca polską prezydencję. Miała ona miejsce w gmachu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Podsumowania dorobku mijającego półroczia dokonał Donald Tusk. Premier wiele razy podkreślał, że prezydencja miała miejsce w trudnych czasach kryzysu finansowego i politycznego. Uważa jednak, że nasz kraj najlepiej jak potrafił zrealizował wyznaczone zadania – najważniejszym dla niego osiągnięciem są zakończone sukcesem prace nad „sześciopakiem”, akcesją Chorwacji, partnerstwem wschodnim oraz bezpieczeństwem energetycznym. Ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso ocenił, że Polska spełniła oczekiwania, podtrzymała

## Polska prezydencja w Radzie UE

duch partnerstwa w instytucjach europejskich oraz w państwach członkowskich UE. Największy komplement pod adresem prezydencji Polski usłyszeliśmy z ust Martina Schulza, lidera socjaldemokratów w PE. Stwierdził on, że sprawowane przez nas przewodnictwo w Unii było bez żadnych wątpliwości najlepszym spośród piętnastu, którym miał on się okazać przyglądać.

Nie trudno jest jednak znaleźć wypowiedzi polityków i ekspertów, którzy w dużo bardziej sceptyczny sposób oceniają nasze przewodnictwo. Zdaniem posła PiS, Krzysztofa Szczerskiego, prezydencja, z wyjątkiem pracy urzędników, była nieudana. Uważa on, że nie przyniosła niczego, co stałoby się polską marką w Europie. Oceniał, że przyczyną tego jest m.in. kryzys, który zmniejszył znaczenie przewodnictwa Polski w Radzie UE. Negatywny wpływ kryzysu na naszą prezydencję zauważył też Francois Bafoil, specjalista od Europy Środkowej i Wschodniej z Francuskiej Akademii Nauk: „Prezydencja polska została zupełnie zmiażdżona przez kryzys zadłużenia: najpierw w Grecji i państwach Południa UE, a potem w całej strefie euro. Stąd głos Polski nie był słyszalny”<sup>3</sup>. Arkadiusz Mularczyk z Solidarnej Polski ocenił, że Polska zamiast podjąć próbę budowania swojej pozycji jako lidera państw spoza strefy euro, wolała walczyć o wejście do mainstreamu. Przypominał również, że Niemcy w okresie swojej prezydencji wywalczyli Traktat Lizboński, który w istotny sposób wzmacniał ich pozycję w Unii, Francja - wywalczyła korzystny dla siebie pakiet klimatyczny, a Polsce (według niego) nie udało się wywalczyć dla siebie nic. Znaczący spraw polskich z Uniwersytetu Paris-Dauphine, Jerome Heurtaux, uważa, że “z punktu widzenia początkowych celów polskiej prezydencji jej sukces jest względny”<sup>4</sup>. Do osiągnięć Polski politolog zalicza właściwe prowadzenie dyskusji nad wieloletnią perspektywą budżetową Unii w latach 2014-2020 oraz sfinalizowanie prac nad “szczęściopakiem”. Po stronie niepowodzeń polskiej prezydencji Heurtaux odnotowuje natomiast pozostawienie na uboczu unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz brak sukcesu w przyjęciu Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen.

Z prezydencji najbardziej zadowoleni są zwolennicy zacieśnienia więzów europejskich. Premier często podkreśla, że integracja europejska jest jedynym sposobem pokonania obecnego oraz przyszłych kryzysów. Eurosceptycy natomiast zarzucają naszej prezydencji za mało walki o interesy Polski, a za dużo pięknych

słów o wspólnocie, które nierzadko mają charakter propagandowy, a wcielenie ich w życie może się wiązać z ograniczeniem suwerenności. Który z nurtów okaże się wiodący w najbliższych latach – czas pokaże. Jednak wystąpienie Radosława Sikorskiego, w którym daje do zrozumienia, że jedyną szansą przetrwania Unii jest dążenie do stworzenia federacji oraz przygotowywany pakt fiskalny dały niejako sygnał jakiego kierunku dalszej współpracy należy się spodziewać.

## Bibliografia:

1. *Prezydencja 2011. Program Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.* [http://pl2011.eu/sites/default/files/users/shared/o\\_prezydencja/program\\_polskiej\\_prezydencji\\_w\\_radzie\\_ue.pdf](http://pl2011.eu/sites/default/files/users/shared/o_prezydencja/program_polskiej_prezydencji_w_radzie_ue.pdf)
2. *Prezydencja 2011. Najważniejsze rezultaty prac prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej.* [http://pl2011.eu/sites/default/files/users/shared/spotkania\\_i\\_wydarzenia/osiagniecia\\_pl\\_prez.pdf](http://pl2011.eu/sites/default/files/users/shared/spotkania_i_wydarzenia/osiagniecia_pl_prez.pdf)
- 3, 4. *Serwis Gazeta Prawna. Francja o prezydencji: Głos Polski nie był słyszalny.* <http://serwis.gazetaprawna.pl/prezydencja/artykuly/579294,francja-o-prezydencji-glos-polski-nie-byl-slyszalny.html>
5. *Consilium. Rada – istotny biegun decyzyjny Unii Europejskiej.* (<http://www.consilium.europa.eu/council?lang=pl>)
6. *Polska w UE (strona rządowa). Prezydencja w Radzie UE.* (<http://polskawue.gov.pl/Prezydencja,w,Radzie,UE,99.html>)
7. *Dziennik Polska Times* (<http://www.polskatimes.pl/>)
8. *Money.pl. Tusk podsumował polską prezydencję.* (<http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artykul/tusk:podsumowal;polska;prezydencje,151,0,989847.html>)
9. *Money.pl. O północy kończy się polska prezydencja. Czy była udana?* (<http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artykul/o;polnocy;konczy;sie;polska;prezydencja;czy;byla;udana,133,1,999813.htm>)
10. *Onet.biznes. Politycy podsumowują polską prezydencję w Radzie UE.* (<http://biznes.onet.pl/politycy-podsumowuja-polska-prezydencje-w-radzie-u,18515,4980695,1,onet-wiadomosci-detal>)

\* źródło: Logo polskiej prezydencji (źródło: [http://pl2011.eu/visual\\_identity](http://pl2011.eu/visual_identity))

## opiekun naukowy:

dr Joanna Wyszowska-Kuna,  
Uniwersytet Łódzki,  
Instytut Ekonomii,  
Katedra Gospodarki Światowej i Integracji Europejskiej.



**NIE MARNUJ TALENTU!  
ZOSTAŃ STAŻYSTĄ I UCZ SIĘ  
OD NAJLEPSZYCH!**

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.

Informacji o ofertach szukaj od 20 marca na [www.pkobp.pl/kariera](http://www.pkobp.pl/kariera)



Bank Polski  
dzień dobry





**tekst:** mgr Elżbieta Grzegorzczak  
Finanse i Rachunkowość  
Uniwersytet Łódzki



Powiewająca flaga jest bardzo częstym widokiem w tym kraju, podobnie jak symbol żaglowca, z którym również czują się bardzo związani. Pojawia się on np. podczas Świąt Bożego Narodzenia, obok ubranej choinki, a niekiedy nawet pięknie udekorowany i oświetlony, zamiast niej. Świąteczna choinka, która zyskała taką popularność w całej Europie, nie podbiła serc Greków.

Charakterystyczne dla Greków jest rozwinięte poczucie wolności, które widać na wielu płaszczyznach życia. Zasady ruchu drogowego – w teorii jest ich wiele, jak w każdym europejskim kraju, w praktyce jednak przestrzega się tylko ruchu prawostronnego i czerwonego światła, choć też nie zawsze. Ulice jednokierunkowe, pierwszeństwo pieszych na świątlach czy zakaz parkowania wydają się pojęciami zupełnie obcymi dla greckiego kierowcy. Dostrzec można szczególnie duży problem z parkowaniem. Grecy parkują

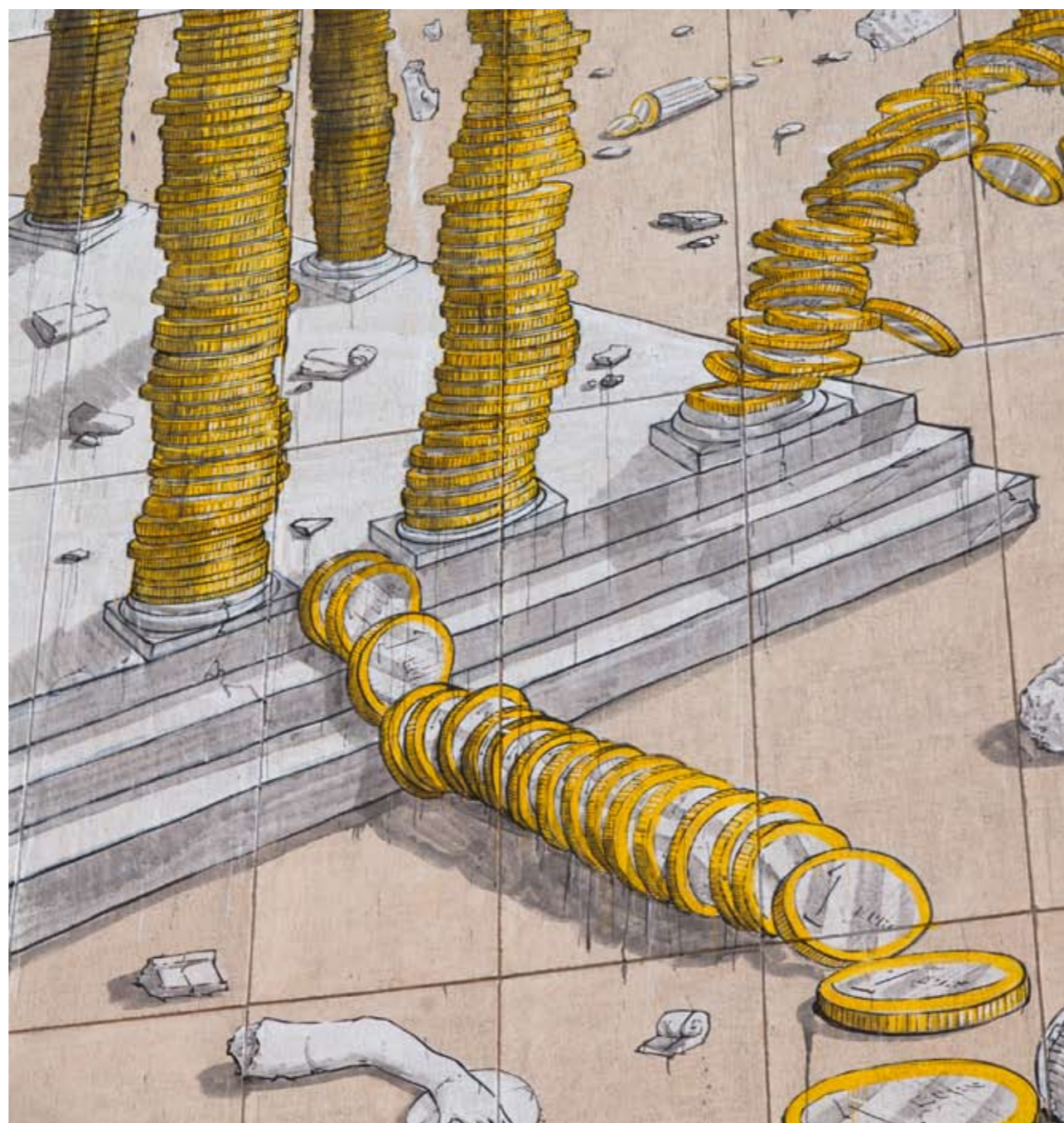
# ERASMUS W GRECJI nie tylko kryzys i strajki

**Po powrocie z Erasmusa, którego spędziłam w Grecji, a dokładniej w Salonikach, często słyszałam pytanie: jak tam było? Odpowiedzi tuju: „fajnie”, „ciepło” czy też „inaczej niż u nas”, które zwykle zadawałają niektórych pytających, zdawały się tylko irytować prawdziwych słuchaczy. Jednak każdy Erasmus się ze mną zgodzi, że nie jest łatwo krótko opisać wszystko, czego się doświadczyło, mieszkając i studiując, za granicą.**

## Kraj słońca i kultury

Rozpocznę od nakreślenia obrazu Grecji w kontekście topografii. Jak każdy pewnie świetnie pamięta z lekcji geografii, jest to piękny i korzystnie położony kraj. Szeroki dostęp do morza, a właściwie czterech mórz, pasma górskie, które zajmują około 80% powierzchni kraju oraz ponad 3000 wysp. Grecja to fascynujące miejsce, niezależnie od pory roku. Latem są tam upały, jednak bliskość morza pozwala łatwiej je znieść. Jeśli chodzi o zimę, to nigdy przedtem nie przeżyłam cieplejszej. Opady śniegu są dość rzadkim zjawiskiem i robią nie lada furorę – zaledwie centymetr pokrywy śnieżnej potrafi spowodować paraliż na drogach oraz zamknięcie szkół. Kurtki zimowe sprzedawane w Grecji, u nas nadawałyby się na wczesną jesień.

Zważając na fakt, że Grecja jest jednym z najstarszych państw naszego kontynentu, nie można uniknąć styczności z historią i starożytnością w różnorodnej postaci. Są tam niezliczone ilości muzeów i zabytkowych kościołów prawosławnych oraz niesamowite pozostałości po wspaniałych starożytnych miastach jak: Ateny, Saloniki, Meteora, Korynt, Vergina, których nie sposób nie zwiedzić. Grecy są bardzo dumni ze swojego dorobku i osiągnięć. Kulturowo swoje tradycje i mają wielki sentyment do symboli narodowych.



gdzie chcą, jak chcą i zwykle w sposób utrudniający poruszanie się przechodniom. Parkują również na ulicach w dwóch lub trzech rzędach, co ciekawe jednak, nie wywołuje to irytacji u innych kierowców, pieszych. Zaś trąbienie jest postrzegane jako swego rodzaju pozdrowienie. Zakazy palenia również nie są prawnym ograniczeniem. Wielokrotnie widziałam osoby, które ostentacyjnie paliły pod znakiem zakazu w formacie A4.

## Grecja oszczędnościami płynącą

Ostatnio bardzo często słyszy się w mediach o protestach w Grecji, szczególnie przeciwko działaniom oszczędnościowym rządu. Przeważnie podczas zorganizowanych strajków generalnych nie ma możliwości korzystania z żadnej formy komunikacji, sparaliżowany jest transport: lokalny, kolejowy, morski, czy lotniczy. Strajki te jednak, choć nakierowane na rząd, najbardziej uderzają w turystów, którzy często w takich sytuacjach muszą korzystać z droższych, prywatnych środków lokomocji. W kraju, w którym zwiedzający zostawiają krocie, szczególnie w sezonie letnim, taka sytuacja może poważnie zaszkodzić, już i tak trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się Grecja. Mieszkańcy zdają się jednak o tym nie myśleć. Żyją „z dnia na dzień” i nie martwią się o daleką, nieokreśloną przyszłość. Czują się wolni, dlatego też zacięcie walczą o swoje prawa i są z tego dumni. O ile kraje Unii, z oczywistych względów, mogą mieć pretensje do Grecji o nadmierną politykę rozdawnictwa i ulepszanie statystyk, o tyle grecki rząd nie może oczekiwać od społeczeństwa, że będzie ono zadowolone z rychłej zmiany polityki państwa. Rząd przez lata „nauczył” Greków, że przysługują im darmowe przywileje, zatem teraz trudno się dziwić, że są teraz niezadowoleni z reform, które odbierają im to, do czego przywykli. Niestety, coraz częściej strajkujący dają upust rosnącej agresji i protesty wymykają się spod kontroli. Świetnym przykładem na zobrazowanie mentalności Greków mogą być protesty studentów w sprawie posiłków na stołówkach na Uniwersytecie Macedońskim, na którym miałam okazję studiować. Do tej pory jedli oni trzy posiłki dziennie za darmo. Od tego roku muszą płacić 2 euro za całodienne wyżywienie. Pomimo, że kwota, jak na greckie realia, a nawet na nasze - polskie, nie jest wygórowana, studenci okazują swoją dezaprobatę. W Polsce czy innych krajach europejskich nie do pomyślenia jest, że posiłki będą za darmo, w Grecji, nie do pomyślenia jest za nie płacić.

Erasmus w Grecji- nie tylko kryzys i strajki

## Grecja na co dzień

Oczywiście Erasmus w Grecji to nie tylko poznawanie mieszkańców i tamtejszej tradycji. To również, a może przede wszystkim, poznawanie ludzi z przeróżnych zakątków świata. Co roku do Salonik przyjeżdża kilkuset studentów różnych narodowości, nie tylko z naszego kontynentu, a każdy z nich przywozi bagaż przekonań, poglądów i doświadczeń, ukształtowanych przez własną kulturę. Codzienne przebywanie z tymi ludźmi poszerza horyzonty i daje możliwość nawiązania nowych, niesamowitych znajomości. Saloniki słyną również z dużej aktywności lokalnego ESN (Erasmus Students Network), który dba o to, aby studenci się nie nudzili. Organizuje spotkania integracyjne, imprezy, wyjazdy, a także zajęcia sportowe, tak aby każdy znalazł coś dla siebie.

Możliwości mieszkaniowe w Salonikach są ograniczone, ponieważ nie wszystkie uniwersytety posiadają akademiki, a nawet

elastyczność, ponieważ może się okazać, że wybrane przedmioty nie są związane z kierunkiem studiów. Poza tym jednak zajęcia prowadzone są w interesujący dla studenta sposób, a na poziomie języka wykładowców nie można narzekać. Warto też zaczerpnąć nieco wiedzy na temat nowożytnego języka greckiego. Muszę przyznać, że jest to bardzo ciekawe doświadczenie.

Co się zaś tyczy załatwiania wszelkich formalności, to wszystko odbywa się w „złotym tempie”. Słowo „χαλαρα” (czyt. halara), bardzo często stosowane przez Greków, tłumaczone, jako „luźny”, „zrelaksowany”, bardzo dobrze obrazuje ich podejście do biurokracji. Nie należy się zatem przejmować terminami, ponieważ nie są tu przestrzegane, tym samym nie można oczekiwać, że nasze sprawy zostaną szybko zrealizowane. Niekiedy trzeba się nachodzić, żeby otrzymać dokument, na którym nam zależy. Wszystko toczy się tam jakby swoim, niekontrolowanym rytmem. Jedyne co można zrobić, to cierpliwie czekać.



jeśli, to trudno znaleźć w nich miejsce. Jednak nie można narzekać na brak ofert noclegowych. Na stronach internetowych uniwersytetów podany jest kontakt do osób wynajmujących mieszkania, a i na własną rękę nie jest trudno coś znaleźć. Niestety obecny kryzys w Grecji wiąże się z wysokimi kosztami zarówno mieszkania, jak i życia. Ceny produktów żywnościowych oraz koszty transportu rosną w zastraszającym tempie. Wybierając Grecję, jako miejsce wyjazdu na Erasmusa trzeba się liczyć z tym, że stypendium pokryje jedynie część kosztów.

Poziom i system nauczania, jest podobny do naszego, z tym że zajęcia nie trwają tak, jak u nas 1,5 godziny zegarowej, a 3 godziny. Na Uniwersytecie Macedońskim, studentom zza granicy, przedstawiana jest lista przedmiotów w języku angielskim, spośród których mogą wybrać zajęcia dla siebie. Tu potrzebna jest jednak pewna

Nie da się w kilku zdaniach opisać piękna przyrody, sposobu postrzegania świata i mentalności ludzi oraz wszystkich spostrzeżeń, jakie poczyniłam i doświadczeń, jakie zdobyłam w Grecji - kraju pełnym sprzeczności. W kraju, w którym nowoczesne budynki rosną w cieniu starożytnych budowli, gdzie ludzie w czasie pracy strajkują, a po pracy cieszą się życiem; gdzie w czasie kryzysu najdroższa ulica miasta tętni życiem i gdzie śnieg przyjmowany jest z entuzjazmem, a o sierpniowym upale myśli się ze zgrozą. Aby tego wszystkiego doświadczyć trzeba podjąć wyzwanie i samemu wybrać się na studia zagranicę. Wszystkich, którzy nie są pewni czy sobie poradzą, gorąco zachęcam. Jest to swego rodzaju szkoła życia, ale zaręczam, że nie będziecie żałować.

# KBC Securities

- ✓ Jesteś STUDENTEM, masz ważną legitymację studencką i nie więcej niż 27 lat?
- ✓ Interesuje Cię rynek kapitałowy i chcesz inwestować na giełdzie?
- ✓ Skorzystaj z wyjątkowej oferty domu maklerskiego KBC Securities przygotowanej specjalnie dla Ciebie!

- 0 zł otwarcie i prowadzenie rachunku inwestycyjnego
- 0 zł notowania w czasie rzeczywistym i program do analizy Notowania 3MAX – Statica (również w wersji mobilnej)
- 0 zł rynki zagraniczne online z dostępem do notowań
- prowizja od transakcji internetowych na GPW:
  - akcje – 0,25 % min. 3 zł
  - kontrakty terminowe – 8 zł
  - obligacje – 0,08 % min. 3 zł
  - opcje (short i long) 7 zł
- prowizja od transakcji internetowych na rynkach zagranicznych:
  - akcje – już od 0,39 % min. 12 USD
  - opcje (long i short) – 8 EUR



Masz już rachunek inwestycyjny w innym biurze maklerskim? Zleć transfer papierów wartościowych do **KBC Securities**, a otrzymasz ulgę w prowizji w podwójnej wysokości opłaty za transfer!

**Zwracamy nawet do 10.000 zł!**

Więcej informacji: [kbcmakler.pl](http://kbcmakler.pl) • [makler@kbcsecurities.pl](mailto:makler@kbcsecurities.pl) • 801 642 807



rozmawiali: Katarzyna Lipczyńska,  
Karolina Kwaśniak



## BIZNES W PLANACH czyli start-up z Aniołem Biznesu

### 🔗 **Rozmowa z Szymonem Kurzycą – ekspertem inwestycyjnym Lewiatan Business Angels, największej w Polsce sieci Aniołów Biznesu, działającej przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.**

**K.L.: Czy mógłby Pan scharakteryzować, czym zajmuje się Państwa organizacja? Na czym polegają działania LBA?**

Sz.K.: Lewiatan Business Angels jest siecią Aniołów Biznesu, jedną z największych w Polsce, rodzajem platformy pomiędzy pomysłodawcami a inwestorami. Z jednej strony mamy grupę inwestorów, którzy wyrazili chęć i zainteresowanie młodymi pomysłami na rozwój przedsiębiorstwa, czyli start-upami, a z drugiej strony mamy pomysłodawców, którzy trafiają do nas z pomysłem, na różnych etapach zaawansowania. Czasami trzeba go jeszcze dopracować, doszlifować, zrozumieć ideę finansowania na tym etapie rozwoju. I to jest nasza rola, aby przygotować obie strony do potencjalnej możliwej transakcji inwestycyjnej.

**K.L.: Więć kim jest tak naprawdę Anioł Biznesu?**

Sz.K.: Anioł Biznesu jest inwestorem indywidualnym. Inwestuje w ciekawe pomysły swój kapitał finansowy, ale uwzględnia także tzw. „smart money”. Jest to wartość dodana, to jest kapitał w postaci wiedzy, który on wkłada w zamian za udziały. Poza kapitałem finansowym istotne jest to, że daje on firmie wartość dodaną, tę część „smart”: swoje doświadczenie, kontakty biznesowe, które wcześniej wypracował. Jest to niezwykle ważne, ponieważ doświadczenie firm, które dostały dofinansowanie i dzięki temu się rozwijają, wskazuje, że pieniądze są warte tyle samo, jeśli nie mniej, niż wartość dodana. To wartość dodana pozwala tak naprawdę się firmie rozwijać, budować, przyspieszać.

**K.L.: Jakiego rodzaju projektów szukają Anioły Biznesu?**

Sz.K.: Przede wszystkim o dużym potencjale wzrostu, które pozwolą zrealizować zyski. Wchodząc w projekt, Anioł szuka zwrotu, wchodzi w projekt, który ma potencjał zwrotu rzędu 20- sto krot-

ności zainwestowanego kapitału. Jeśli zainwestował 100 tysięcy, to będzie chciał zwrotu rzędu około 2 milionów złotych, w okresie pięciu, sześciu lat. Średni zwrot na portfelu inwestycyjnym Anioła Biznesu to około 25% rocznie. Jest to bardzo wysoki wzrost w stosunku do innych rynków kapitałowych, obligacji czy innego rodzaju działań, ale ze względu na ryzyko, wymaga wysokiego progu wejścia. Anioł, inwestując w przedsiębiorstwa, nie wie, która z tych firm, odniesie sukces, a która nie. Musi zakładać, że wszystkie mają potencjał na zbudowanie wartości.

**K.K.: Jak dotrzeć do Anioła Biznesu i na jakie rzeczy zwraca on uwagę analizując biznes plan młodego przedsiębiorcy?**

Sz.K.: Dojście do Anioła biznesu jest złożone. Zanim obejrzymy biznes plan, zapoznajemy się z tzw. streszczeniem menadżerskim, jest to nazywany popularnie teaser - krótki tekst dokumentujący podstawowe informacje o projekcie. Po co on jest? Dlatego, że Anioły mają swoje specyficzne branże i oczekiwania wobec projektu. Są Anioły, które na przykład inwestują tylko w Internet, a są takie, które w Internet w ogóle nie inwestują.

**K.K.: Czyli są ukierunkowani na konkretną tematykę?**

Sz.K.: Tak. Anioł indywidualnie określa, w co chce inwestować. My, jako sieć, nie tworzymy podziału, szukamy we wszystkich branżach i mamy inwestorów, którzy są w stanie zainwestować w każdą z nich, jednak każdy Anioł ma swoje indywidualne preferencje.

**K.L.: Jaką tematyką są obecnie najbardziej zainteresowane Anioły Biznesu? Czy jest jakiś trend?**

Sz.K.: W moim odczuciu trendem są teraz inwestycje związane z technologiami mobilnymi. Padło pytanie o kryteria oceny, którymi Anioł się kieruje. Zawsze najważniejszym i najtrudniejszym elementem oceny jest zespół. Istotne jest, kto przedstawia pomysł, dlaczego właśnie ten zespół ma odnieść sukces, dlaczego ten zespół zrealizuje założenia. W biznes planie założenia są zawsze bardzo optymistyczne, ale czy zostaną one osiągnięte zależy od ludzi. Oczywiście oceniając człowieka bierze się pod uwagę dużo więcej kryteriów. Poczynając od tego, czy poczuje się tzw. „chemię” między jedną stroną a drugą, a kończąc na rzeczach wymiernych, takich jak doświadczenie tej osoby, tworzenie projektów biznesowych, technologii. Istotne jest również to czy zespół jest kompletny, czy mamy do czynienia z pomysłodawcą, który potrafi



Wywiad z Szymonem Kurzycą

zrobić daną technologię i potrafi także ją sprzedać. Na takie rzeczy Anioł Biznesu musi zwracać uwagę.

**K.K.: Jeżeli zespół nie ma doświadczenia czy jest taka możliwość, że Anioł Biznesu zainteresuje się nim?**

Sz.K.: Tak, nie przekreślamy takich zespołów. Kiedy dostajemy biznes plan rozważamy, sprawdzamy, co wskazuje, że te osoby sobie poradzą. Jest to mierzenie zamiarów względem sił. Trzeba określić, co jesteśmy w stanie zrobić, a czego nie. Trudno napisać pomysłodawcy w biznes planie - nie mam doświadczenia, na przykład w marketingu. Uważamy, że błędem byłoby oceniać słabiej takie pomysły. Anioł Biznesu woli, kiedy ktoś potrafi przyznać się, że nie ma doświadczenia w finansach, marketingu czy w innej dziedzinie, bo wtedy wie, gdzie może go wesprzeć. Jeżeli ktoś mówi, że wszystko umie, wystarczą dwie, trzy rozmowy, aby wiedział, że ta osoba nie zna się na marketingu, że nie ma pojęcia o sprzedaży. Anioł Biznesu posiada kompetencje, dzięki którym potrafi to ocenić.

**K.L.: Czego najczęściej oczekują Anioły Biznesu w zamian za wsparcie finansowe?**

Sz.K.: Udziałów w firmie. Oni wspierają firmę po to, żeby zrealizować zwrot, zysk kapitałowy.

**K.K.: Po jakim okresie Anioł Biznesu może liczyć na zwrot poniesionych kosztów?**

Sz.K.: To w dużej mierze zależy od projektu. Są firmy, z których zwrot następuje po 4 -5 latach, jednak nie zawsze tak jest. Przykładem może być jeden z ekspertów ze Stanów Zjednoczonych - Bill Payne. Jego inwestycja trwała około 15 lat, ale uzyskała 400 krotność z powierzonego kapitału. Przede wszystkim Anioł Biznesu zwraca uwagę na to, jak szybko firma rośnie, rozwija się i jak wzrasta jej wartość. Zasada jest taka, że na początku, kiedy firma jest mała, wartość ta będzie rosła bardzo szybko, zaś na pewnym etapie zaczyna się stabilizacja. Zazwyczaj przed tym etapem Anioł Biznesu próbuje sprzedać udziały w spółce, gdyż z punktu widzenia „wyjścia”, to jest najlepszy moment. Firma rośnie, ma dobrą dynamikę, można uzyskać lepszą cenę. Jednakże trzeba też podkreślić, że wiele zależy od sytuacji na rynku, inaczej to wygląda w przypadku koniunktury, a inaczej dekonunktury.

**K.L.: Z punktu widzenia inwestowania na wczesnych etapach rozwoju czy obecnie mamy do czynienia z kryzysem?**

Sz.K.: Ten moment jest bardzo korzystny do inwestowania, gdyż przy „wejściu” wyceny są dość racjonalne. Zaś firmy, które są tworzone, działają w trudnym otoczeniu, a to powoduje, że muszą one być stabilniejsze, mieć mocniejsze fundamenty. Doświadczenie ubiegłych lat pokazuje, że właśnie na etapie wielkiego kryzysu powstały największe firmy, jak Microsoft, Apple czy ostatnio Groupon. Kryzys, który rozpoczął się w 2008 roku spowodował, że inwestując na giełdzie, inwestuje się w słupki, tabelki i wykresy. Zaś Anioł Biznesu inwestuje w fundamentalne rzeczy dla firmy, widzi więc, jak może wspomóc budowę jej wartości. Ponadto Anioł Biznesu czy grupa aniołów, tzw. syndykat, jest w stanie objąć znaczący udział w firmie, na poziomie 20/30%. Na giełdzie zaś przejmują się akcje, pakiety rzędu do kilkunastu setnych procenta.

**K.K.: Jakie są różnice między działalnością Aniołów Biznesu w Polsce a zagranicą?**

Sz.K.: W Polsce tak naprawdę możemy mówić o początkach Aniołów Biznesu. Jest to etap rozwoju, ludzie jeszcze nie są przyzwyczajeni

do inwestowania w małe spółki. Z biegiem czasu jest coraz lepiej, gdyż odniesione sukcesy pokazują, że jest to ciekawa alternatywa. W Stanach wiele firm pozyskuje wsparcie od Aniołów Biznesu. Musimy zauważyć, że jest tam inna struktura kapitałowa, szerszy dostęp do kapitału i większa ilość Aniołów Biznesu. Poza tym na Zachodzie, w Stanach Zjednoczonych, często Aniołem Biznesu jest osoba, która zakłada drugi, trzeci biznes. Są to ludzie, którzy budują biznesy, rozwijają je, być może sprzedają i znów zaczynają od zera. W Polsce jeszcze jest z tym problem, bo jeśli ktoś zacznie tworzyć biznes, to traktuje to, jak swoją drogę życia, działalność docelową, koncentrując się na budowie firmy.

**K.K.: Jakie zagrożenia niesie ze sobą inwestowanie na rynku polskim?**

Sz.K.: Problemem polskiego rynku paradoksalnie jest to, że jesteśmy na tyle dużym rynkiem, że nie sposób go pominąć i wielu pomysłodawców chce tutaj realizować swoje idee, zapominając jednocześnie o ich potencjale rozwoju zagranicznego. Jednak trzeba pamiętać, że jest tzw. „wąski czas”, kiedy można osiągnąć sukcesy na świecie. Kiedy przegapimy odpowiednią chwilę, to drugiej szansy możemy nie dostać.

**K.L.: Do ilu transakcji doprowadziła Państwa organizacja?**

Sz.K.: W tej chwili możemy mówić o 14 zakończonych transakcjach. Jednak myślę, że w następnych tygodniach ta liczba się zwiększy. Zawsze można postawić sobie pytanie, czego brakuje na rynku? Pomysłodawcy mówią, że kapitału, my mówimy, że kreatywnych pomysłów. Anioły chcą inwestować, ale szukają naprawdę dobrych pomysłów, które są w stanie wygenerować im konkretne zyski. Przykładem pomysłu zrealizowanego dzięki pomocy naszej sieci jest kawiarnia „W Biegu Cafe”. Sieć tych kawiarni uzyskała dofinansowanie w 2005 roku. Wówczas rynek był korzystny dla rozwoju takich miejsc. To jest bardzo istotne, odpowiednio ocenić, jaki jest moment na rynku z punktu widzenia danego projektu. Poza tym pomysłodawca nie miał zamiaru stworzyć jednej autorskiej kawiarni, ale od razu sieć. Zaś spółka Polidea, tworząca aplikacje mobilne, to przykład wejścia firmy od razu na rynki zagraniczne, ponieważ ich pierwszym klientem był klient zagraniczny.

**K.K.: Jakie dokumenty musi przedstawić pomysłodawca?**

Sz.K.: Dokumentów nie jest dużo, gdyż oczekujemy umiejętności zaprezentowania skrótowych, aczkolwiek najistotniejszych aspektów koncepcji. Pierwszy etap polega na przedstawieniu trzech stron o projekcie, zawierających, co to za pomysł, kto jest w zespole, jakie mają mocne strony, informację o potrzebach finansowych i potencjalnych przychodach. Bardzo istotne jest wykazanie, że istnieje rynek na dany produkt, aby zaprezentować dla jakiej niszy jest on przeznaczony. Ponadto, trzeba wskazać, jaką produkt ma wartość dla klienta.

**K.L.: Na czym polega Pana rola w organizacji?**

Sz.K.: Zasadniczo można podzielić to na kilka rzeczy. Dokonuję pierwszej selekcji, przygotowuję pomysłodawców do prezentacji, jednocześnie pomagam Aniołom Biznesu w przeglądzie spółek, w które będą potem inwestować. Kolejną rzeczą to seria wykładów, szkoleń, gdzie przedstawiam, jak pisać biznes plan, przygotować prezentację inwestorską, wycenić firmę czy stworzyć analizę rynku. Ponadto, sam też jestem gotowy zainwestować w ciekawe projekty.







**tekst:** Aneta Dmosińska  
Międzynarodowe  
Stosunki Gospodarcze  
Uniwersytet Łódzki  
SKN Progress



# ODWRÓCONA hipoteka

🔍 **Niskie emerytury i wysokie koszty utrzymania, to główne problemy emerytów. Warunki, w jakich żyją osoby starsze w Polsce sprawiają, że kusząca staje się instytucja odwróconej hipoteki. Należy jednak zaznaczyć, że w momencie pisania tego tekstu odwrócony kredyt hipoteczny w Polsce formalnie nie funkcjonuje. Oznacza to, że podmioty prywatne, oferujące podobne rozwiązania, opierają się przy tworzeniu umów z właścicielami nieruchomości o kodeks cywilny oraz, że niektóre zawarte w nich zapisy mogą być potencjalnym zagrożeniem dla seniora. Aby lepiej zrozumieć potrzebę powstania ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym, a także aby nie dać się oszukać przedsiębiorstwom prywatnym, zapoznajmy się z podstawowymi faktami dotyczącymi obu rozwiązań.**

## Dodatek do emerytury, ale nie tylko...

Ustawa o odwróconym kredycie hipotecznym będzie dawała bankom możliwość oferowania klientom tego instrumentu, dzięki czemu pojawi się alternatywa dla dotychczasowych ofert przedsiębiorstw prywatnych. Na podstawie umowy i w oparciu o wspomnianą ustawę, właściciel nieruchomości będzie otrzymywał określoną kwotę, wypłacaną, co miesiąc, w zamian, za co po jego śmierci, bank otrzyma prawo własności do lokalu. Jednorazowa wypłata należności również jest możliwa. To rozwiązanie może być dobre dla tych, którzy potrzebują pilnie dużej sumy pieniędzy. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że właściciel nieruchomości, niezależnie od tego, którą formę wypłaty wybierze, ma uzyskać (wzorem rozwiązań międzynarodowych), kwotę pokrywającą jedynie połowę jej wartości.

Założeniem projektu ustawy jest, aby osoby odchodzące na emeryturę dostały dodatkowe środki, pozwalające im załatać lukę w domowym budżecie, ale nie tylko. Ustawodawcy planują również umożliwienie zawierania umów odwróconej hipoteki ludziom młodym. Można przypuszczać, że nie będzie to rozwiązanie popularne, ponieważ długi okres wypłacania rat znacznie obniża wielkość otrzymywanej miesięcznie kwoty. Co więcej, banki będą uznawały taki kredyt za mało atrakcyjny, ze względu na zbyt duże ryzyko zmiany wartości nieruchomości.

Według eksperta Związku Banków Polskich – Bolesława Melucha – umowy będą podpisywane jedynie z osobami posiadającymi duże mieszkania w atrakcyjnych lokalizacjach, które z większym prawdopodobieństwem nie stracą na wartości, a mogą nawet zyskać. To powoduje, że odwrócony kredyt hipoteczny może nie być produktem masowym.

## Odwrócona hipoteka

🔍 **Założeniem projektu ustawy jest, aby osoby odchodzące na emeryturę dostały dodatkowe środki, pozwalające im załatać lukę w domowym budżecie**

### Bezpieczeństwo rentiera i jego spadkobierców

Zabezpieczeniem kredytu (według obecnych propozycji), mogłyby być nie tylko mieszkania i domy, ale także inne nieruchomości, które zaakceptowałby bank (np. grunty). Po sprzedaży nieruchomości bank otrzyma tylko taką kwotę, jaka zgodnie z umową mu się należy. Jeżeli zaistnieje nadwyżka pomiędzy jej wartością rynkową a wypłaconym kredytem wraz z odsetkami, zostanie ona wypłacona spadkobiercom lub zasili budżet państwa, jeśli osób, które mogłyby dziedziczyć nieruchomość nie ma. Ponadto, spadkobiercy mają prawo do wykupu nieruchomości objętej odwróconym kredytem hipotecznym w przeciągu roku.

W przeciwieństwie do obecnie funkcjonujących na naszym rynku instrumentów o podobnym charakterze, banki nie będą przejmowały na siebie ryzyka długości życia rentiera, co oznacza, że to my decydujemy, jak długo chcemy korzystać z odwróconego kredytu hipotecznego. Może się, zatem zdarzyć, że jeśli ustalimy wiek otrzymywania spłat na 80 lat, a będziemy żyć dłużej, to po osiągnięciu tego wieku musimy poradzić sobie bez dodatkowego źródła utrzymania. Z drugiej jednak strony możliwe jest, że otrzymywane do tego wieku płatności okażą się większe, skoro bank nie musi brać na siebie wspomnianego ryzyka.

### Niebezpieczne zapisy

Obecnie, to prawo cywilne chroni interesy osób, które zdecydowały się na oddanie domu lub mieszkania w zamian za dożywotnią rentę. W przypadku aktualnie funkcjonujących na rynku umów z przedsiębiorstwami prywatnymi, opartych o kodeks cywilny, własność nieruchomości od razu przechodzi na przedsiębiorstwo, a po śmierci rentiera, spadkobiercy nie dostają ani gwarancji zwrotu niewypłaconej kwoty, ani nie otrzymują zwykle możliwości wykupu nieruchomości. Nowy właściciel – przedsiębiorstwo prywatne – zobowiązuje się do wypłaty pewnej sumy pieniędzy, a jeśli tego nie robi, prawo własności wraca do emeryta. Problemem jest jednak treść zawieranych umów (głównie umów dożywocia i umów o użytkowanie). Często pojawiają się w nich zapisy, które naruszają bezpieczeństwo transakcji, a ponadto zwykle stanowią tajemnicę spółki.

Fundusz Hipoteczny Dom z siedzibą w Warszawie zobowiązał swoich klientów do nieujawniania treści zawartych z nimi umów. Po kontroli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów okazało się, że zawierały one nieuczciwe zapisy. FH Dom mógł wezwać rentiera do opuszczenia mieszkania, wypłacając mu „odpowiednie” wynagrodzenie. Nie została wyjaśniona kwestia, co oznacza określenie „odpowiednia”. Można zatem domniemywać, że wypłacona suma byłaby jedynie symboliczna. Ponadto, firma narzucała kary za brak wywiązania się ze zobowiązań wobec niej, a jednocześnie nie uwzględniała rekompensaty w przypadku, gdy sama nie wypłaci terminowo renty.

### „Starych drzew się nie przesadza”

Biorąc pod uwagę ryzyko, jakie niesie ze sobą zawarcie umowy z przedsiębiorstwem prywatnym, oferującym instrumenty o charakterze podobnym do odwróconej hipoteki, lepszym rozwiązaniem wydaje się znalezienie innego sposobu na uwolnienie kapitału zamrożonego w posiadanej nieruchomości. Może być to chociażby jej sprzedaż i kupno tańszego, mniejszego lub położonego w mniej atrakcyjnej lokalizacji mieszkania. Jednak wizja przeprowadzki dla osób w starszym wieku jest często nie do przyjęcia. W takim wypadku powstanie ustawy, która regulowałaby kwestie dotyczące odwróconego kredytu hipotecznego i zapewniła prawa rentiera w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, wydaje się być najlepszym rozwiązaniem. Na obecnym etapie warto jednak poczekać na jej powstanie, niż zawierać umowy ze spółkami i żałować podjętej decyzji.

### Bibliografia:

1. <http://bankier.tv/odwrocony-kredyt-hipoteczny-takze-dla-mloдых-10364.html>
2. [http://forsal.pl/artykuly/582006,odwrocona\\_hipoteka\\_oddaj\\_dom\\_bankowi\\_zyskaj\\_na\\_starosc.html](http://forsal.pl/artykuly/582006,odwrocona_hipoteka_oddaj_dom_bankowi_zyskaj_na_starosc.html)
3. <http://www.finance.egospodarka.pl/61353,Odwrócona-hipoteka-juz-w-Polsce,1,48,1.html>
4. <http://www.polityka.pl/rynek/1523581,1,odwrocona-hipoteka---dla-kogo-i-po-co.read>

### Recenzent:

dr Agnieszka Kłysik-Uryszek Uł





**Tekst:** Arkadiusz Guzanek  
Rachunkowość i zarządzanie finansami  
Zarządzanie i doradztwo gospodarcze  
Uniwersytet Jagielloński

# Czy warto ufać

\*kontynuacja artykułu  
z nr. 9 Forward

## rekomendacjom domów maklerskich?\*

**Jedną z podstawowych bolączek inwestora giełdowego jest pytanie – w co inwestować? Kryteriów inwestycyjnych, a także i metod ułatwiających dobór spółek do portfela istnieje bez liku. Jedne z nich są stosunkowo proste, inne czasochłonne, a przy tym wymagają sporego zasobu wiedzy.**

Do tej drugiej grupy z całą pewnością zaliczyć można analizę fundamentalną, która wydaje się być jedną z najskuteczniejszych metod wyceny papierów wartościowych i podejmowania decyzji inwestycyjnych. Jednak drobny inwestor, lokujący swoje oszczędności na giełdzie, zazwyczaj nie może poświęcić skrupulatnej analizie i ocenie poszczególnych spółek dostatecznie dużo uwagi, choćby z tak błahego powodu, jak brak czasu na zbieranie ogromnej liczby potrzebnych danych: informacji makroekonomicznych oraz branżowych, wyników finansowych spółki i wszystkich innych, które danego podmiotu dotyczą. Czy zatem przeciętny inwestor skazany jest na giełdowe błędzenie po omacku, inwestowanie na podstawie ograniczonego zasobu informacji, mylnych przesłanek, czy też intuicji? W chwili zwątpienia można powiedzieć, że nie. Z pomocą przychodzi bowiem domy maklerskie, a konkretnie: pracujący w nich analitycy, którzy w oparciu o czynniki fundamentalne, dokonują wycen akcji poszczególnych spółek na potrzeby swoich klientów, ale często też publikują owe wyceny na stronach internetowych domów maklerskich. Chociaż publikacja i bezpłatne udostępnienie materiałów w wielu przypadkach ma miejsce z kilkudniowym opóźnieniem, to można uznać owe opóźnienie za mało istotne w odniesieniu do stosunkowo długiego okresu ważności tychże prognoz (zazwyczaj wynosi on do 12 miesięcy) oraz często wskazywanych przezeń dużych zmian cen, jakie mają nastąpić.

Załóżmy zatem, że mamy gotowy materiał do podejmowania decyzji inwestycyjnych w oparciu o czynniki fundamentalne. Dla drobnego inwestora, wydawać by się mogło, wykorzystanie rekomendacji domów maklerskich jest znakomitym rozwiązaniem – ktoś bowiem może lepiej wycenić akcje spółki giełdowej, ani-

żeli zawodowy analityk? W rozważaniach hipotetycznych trudno podważyć to twierdzenie. Niemniej, aby dojść prawdy i przekonać się o jego słuszności, należy dokonać praktycznej weryfikacji teź hipotezy. W niniejszym artykule przedstawione zostaną wyniki badań dotyczących skuteczności inwestycji w spółki WIG20 w oparciu o rekomendacje domów maklerskich. Badania przeprowadzono w oparciu o prognozy, dotyczące akcji spółek, wchodzących w skład indeksu WIG20, charakteryzujących się największą płynnością na polskim rynku akcji. Dzięki temu powinno zostać wyeliminowane, a przynajmniej zminimalizowane, ryzyko nieefektywności rynku, zaś skuteczność analizy fundamentalnej powinna być w tym przypadku szczególnie wysoka. Ostatecznie sprawia to, iż wyniki badań powinny być możliwie obiektywne. Jako próbę badawczą wykorzystano 132 rekomendacje 9 domów maklerskich, które przy publikacji swoich prognoz podają ich okres ważności (w większości do 12 miesięcy, nie mniej niż 6 miesięcy) – co było istotne z punktu widzenia metody prowadzonych badań. W celu weryfikacji kilku z hipotez przeprowadzono badania w odniesieniu do sześciu okresów: 1 i 2 tygodnie oraz 1, 3 i 6 miesięcy po wydaniu rekomendacji, a także w ostatnim dniu ważności prognoz, który określa się dalej jako okres 12 miesięcy. Za jeden tydzień przyjęto pięć dni roboczych, analogicznie za dwa tygodnie – 10 dni roboczych. Jeżeli dzień weryfikacji empirycznej wartości akcji przypadał na dzień, w którym nie dokonywano obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, odczytywano wartość z pierwszego kolejnego dnia roboczego. Odczytywane na potrzeby badań wartości empiryczne to ceny zamknięcia poszczególnych walorów.

Czy warto ufać rekomendacjom domów maklerskich

Ramka 1

### Ocena trafności prognoz wygaśniętych

W celu oceny

jakości prognoz przyszłych wartości akcji, dokonano oceny ex post prognozowanych cen tychże papierów wartościowych. Choć ujęte w badaniu rekomendacje domów maklerskich mają określone terminy ważności, a ich autorzy dodają adnotację, że wycena bądź rekomendacje mogą zostać zaktualizowane, dla pewnego uproszczenia badań, jako datę realizacji prognoz przyjęto ostatnie dni ich ważności, pomijając wpływ ewentualnych aktualizacji. Ma to pewne uzasadnienie, ponieważ celem badania jest weryfikacja przydatności prognoz domów maklerskich w dniu ich opublikowania. Inwestor, dokonując zakupu akcji z założeniem długoterminowego charakteru inwestycji, nie jest w stanie przewidzieć przyszłych aktualizacji prognoz, a zainteresowany jest skutecznością tej, na której opiera się w momencie podejmowania konkretnej decyzji inwestycyjnej. Wszelkich obliczeń dokonano w oparciu o wzory zaprezentowane w Ramce 1.

Choć fakt ten nie napawa optymizmem jeżeli chodzi o jakość wycen dokonywanych przez analityków domów maklerskich, pocieszająca jest wiadomość, że przeciętna prognoza jest niedoszacowana. Oznacza to, że statystycznie stopy zwrotu z inwestycji były wyższe, aniżeli prognozowane. Kolejnymi, bardziej miarodajnymi wskaźnikami oceny są: średni oraz względny błąd predykcji. Te nie pozostawiają jednak suchej nitki na wycenach domów maklerskich, wskazują bowiem, że wartości akcji w ostatnim dniu ważności rekomendacji odchylają się od wartości prognozowanej średnio o 34,51 zł, co stanowi aż 36,64% ich przeciętnej wartości rzeczywistej w ostatnim dniu ważności. O ile przy ocenie jakości prognoz za dopuszczalne przyjmuje się takie prognozy, których względny błąd predykcji wynosi do 10%, to prognozy domów maklerskich są w takim ujęciu kategorycznie niedopuszczalne.

Z drugiej strony przypuszczać można, iż prognozy domów maklerskich są bardziej trafne w krótszym terminie. Wpływać na to może stosunkowo większe ryzyko zmiany okoliczności rynkowych w ciągu pełnego roku, które mogą wpływać na perspektywy osiągnięcia przez spółki zysków i zwiększania (bądź zmniejszania) swojej wartości rynkowej, czego skutkiem są wspomniane wcześniej aktualizacje rekomendacji domów maklerskich. Kolejnym

Okres inwestycyjny:	„Kupuj” i „Sprzedaj”	Tylko „Kupuj”:	Tylko „Sprzedaj”
12 miesięcy	57%	68%	35%
6 miesięcy	57%	60%	50%
3 miesięcy	59%	49%	81%
1 miesiąc	56%	43%	81%

Tabela 3. Udział prognoz trafnie wskazujących kierunek zmiany cen

$$\begin{aligned} \text{Średnie obciążenie predykcji ex post} &= 1/(\text{liczebność próby}) * \Sigma(\text{cena rzeczywista-cena prognozowana}) \\ \text{Względne obciążenie predykcji ex post} &= (|\text{Średnie obciążenie predykcji ex post}|) / (|\text{Średnia cena prognozowana}|) \\ \text{Średni błąd predykcji ex post} &= \sqrt{1/(\text{liczebność próby}) * \Sigma(\text{cena rzeczywista-cena prognozowana})^2} \\ \text{Względny błąd predykcji ex post} &= (\text{Średni błąd predykcji ex post}) / (\text{Średnia cena rzeczywista}) \end{aligned}$$

argumentem, mogącym potwierdzać tę hipotezę, jest teoria o efektywności rynków: zgodnie z nią, nawet jeżeli na rynku do-

szło do niewłaściwej wyceny spółki (zakładając, że wycena domu maklerskiego, oparta na fundamentalnej analizie wszystkich dostępnych informacji, jest wyceną trafną), w stosunkowo krótkim terminie powinno dojść do korekty ceny rynkowej. W związku z tym, dokonano weryfikacji prognoz, przyjmując za dzień realizacji terminy: 6, 3 i 1 miesiąca oraz 2 i 1 tygodnia od daty wydania rekomendacji. Wyniki weryfikacji przedstawiono w Tabeli 2. Można wywnioskować z nich wyraźnie poprawę jakości prognoz w miarę skracania ich terminu zapadalności. Szczególnie, jeżeli chodzi o poziom względnego obciążenia predykcji. Wskaźniki

	Średnie obciążenie predykcji	Względne obciążenie predykcji	Średni błąd predykcji	Względny błąd predykcji
12 miesięcy	11,63 PLN	14,08 %	34,51 PLN	36,64 %
6 miesięcy	3,84 PLN	4,65 %	23,82 PLN	27,57 %
3 miesiące	0,81 PLN	0,98 %	19,52 PLN	23,41 %
1 miesiąc	-3,30 PLN	3,99 %	18,82 PLN	23,75 %
2 tygodnie	-2,54 PLN	3,14 %	17,54 PLN	22,43 %
1 tydzień	-1,74 PLN	2,15 %	16,15 PLN	20,43 %

Tabela 2. Ocena prognoz ex post w przyjętych terminach zapadalności

względny błąd predykcji stawiają jednak pod dużym znakiem zapytania jakość wyceny, niezależnie od przyjętego terminu inwestycyjnego, w każdym z analizowanych przypadków, prognozy są niedopuszczalne.

Kolejnym przypuszczeniem było, iż jakość prognozowanych cen akcji zależy od tego, który dom maklerski je wydaje, a niedopuszczalność wyników w całej próbie wynika z faktu, że istnieją domy maklerskie, których prognozy są bardzo skuteczne, jak i takie domy maklerskie, których prognozowane ceny w zupełności rozmiągają się z rzeczywistością. Ponieważ próba badawcza obejmowała 132 rekomendacje, w przypadku niektórych domów maklerskich ilość rekomendacji w teź próbie była wyjątkowo mała. Do dalszej analizy przyjęto jedynie te domy maklerskie, dla których liczba rekomendacji w badaniu wyniosła co najmniej 10.

Po weryfikacji okazuje się, że niedostrzegalna jest tego typu zależność – w żadnym z analizowanych terminów, nie było domu maklerskiego, którego prognozy byłyby statystycznie dopuszczalne, bądź przynajmniej bliskie dopuszczalności. Rzec można, że

Tabela 3. Udział prognoz trafnie wskazujących kierunek zmiany cen

w przybliżeniu każdy z domów maklerskich mylił się w tym samym stopniu.

Przechodząc zaś od ogółu do szczegółu, warto zwrócić uwagę na to, jak duże były skrajne pomyłki domów maklerskich, a na ile trafne były najskuteczniejsze prognozy. Celem oceny trafności poszczególnych prognoz, obliczono odchylenia rzeczywistych stóp zwrotu z akcji od prognozowanych stóp zwrotu z akcji, jako moduł z różnicy pomiędzy stopą zwrotu z akcji, a prognozowaną stopą zwrotu z akcji (stopy zwrotu obliczane były poprzez uwzględnienie jedynie zmiany wartości akcji między dniem wydania rekomendacji a ostatnim dniem jej terminu ważności). W wyniku takiego obliczenia okazuje się, że rzeczywiste stopy zwrotu w 18 przypadkach różniły się od prognoz o mniej niż 5%, zaś 19 z nich różniło się od prognoz aż o ponad 50%. W badanym okresie analitycy domów maklerskich niemal jednomyślnie mylili się w prognozowaniu ceny spółki KGHM – jest to 8 największych pomyłek. W pierwszej z niechlubnego rankingu prognozowano wzrost wartości o 4,88%, gdzie w rzeczywistości wyniósł on aż 92,42%. Pierwszą dziesiątkę największych pomyłek zamykają prognozy dla: PKN Orlen (prognozowano (-)34,47%, a ostatecznie było 37,32%) oraz Bogdanki (18,65%, a 67,21%). Jak zatem widzimy na przykładzie rekomendacji dla KGHM, któremu wrócono spadki bądź ledwie nieznaczne wzrosty - nawet szereg zbliżonych prognoz wydanych przez różne domy maklerskie, nie daje gwarancji ich trafności.

Wnioski z tej części analiz mogą być takie, że ceny akcji progno-

kacie bankowej, uznanej w niniejszym badaniu za skromny punkt odniesienia) w kilku terminach: po 12, 6, 3 i 1 miesiącu od daty wydania rekomendacji. Jeżeli spółka odnotowała wzrost wyższy niż 5%, uznano rekomendację „Kupuj” za trafną. Jeżeli stopa zwrotu była niższa, za trafną uznaje się rekomendację „Sprzedaj” - co również było bardzo ostrożnym podejściem, zważywszy, że takie rekomendacje wydawane są wtedy, kiedy domy maklerskie prognozują co najmniej kilkuprocentowy spadek. W tej części badań pominięto analizy neutralne, uznając je za jako nie sugerujące żadnych decyzji inwestycyjnych. Trafność kierunków zmian cen przy powyższych założeniach przedstawiono w Tabeli 3.

Takie wyniki nie mogą napawać optymizmem inwestorów, opierających się na rekomendacjach giełdowych, a nastawiających się na zyski w długim terminie. Trafność kierunków zmian cen na poziomie blisko 60% można uznać za znacznie poniżej oczekiwań - zważywszy na fakt, że w dłuższym terminie statystykę tę poprawiają rekomendacje „Kupuj”, które w badanym okresie mogły być wspierane przez trwającą wówczas giełdową hossę. Rekomendacje „Sprzedaj” sprawdzały się jako mało dochodowe jedynie w krótkim terminie (do 3 miesięcy). Co więcej, przy niezmiennych założeniach, zbadano hipotezę o trafności rekomendacji za pomocą testu niezależności chi kwadrat, przy poziomie istotności 0,05%. Dla terminów 12 i 6 miesięcy hipoteza okazała się nieprawdziwa.

Z kolei przy krótszych terminach: trzech i jednego miesiąca, okazuje się, że rekomendacje zakupu/sprzedaży są istotnie powiązane z rzeczywistymi zmianami wartości cen akcji. Wnioski te ponownie wydają się mało optymistyczne dla zwolenników inwestycji długoterminowych, z kolei dostarczać mogą ciekawy materiał do przemyśleń dla zwolenników częstej rotacji aktywów w portfelu inwestycyjnym.

#### Spekulacyjny charakter rekomendacji giełdowych

Kolejna hipoteza niniejszych badań dotyczy tego, że rekomendacje giełdowe powodują szybką reakcję rynku, zależną od brzmienia rekomendacji, a decyzje inwestycyjne podejmowane w oparciu o rekomendacje, pozwalają na osiągnięcie ponadprzeciętnych stóp zwrotu w bardzo krótkim terminie. Aby sprawdzić słuszność tej hipotezy, porównano przyrost wartości akcji w stosunku do przyrostu indeksu WIG20 w tym samym czasie. A badane okresy to: 1 i 2 tygodnie oraz 1, 3 i 6 miesięcy od daty wydania rekomendacji. Hipoteza zostanie potwierdzona, jeśli wyniki obliczeń wskażą, iż w krótkim terminie rekomendacje „Kupuj” są powiązane ze wzrostem wartości akcji większym od wzrostu indeksu (bądź mniejszym spadkiem), natomiast „Sprzedaj” – z mniejszym wzrostem (bądź większym spadkiem) od przyjętego tu punktu odniesienia.

Tabela 4. Przedstawia udział procentowy rekomendacji, po których różnica przyrostu wartości akcji i przyrostu WIG20 jest adekwatna do wydanej rekomendacji. Wyniki te mogą wskazywać na przydatność rekomendacji domów maklerskich dla celów spekulacyjnych. Szczególnie, że przy początkowym, stosunkowo wysokim

Okres	„Kupuj” i „Sprzedaj”	Tylko „Kupuj”	Tylko „Sprzedaj”
1 tydzień	61%	58%	65%
2 tygodnie	63%	60%	69%
1 miesiąc	63%	62%	65%
3 miesiące	58%	55%	65%
6 miesięcy	48%	47%	50%

Tabela 4. Udział prognoz pozwalających na „wyprzedzenie rynku”

zowane przez domy maklerskie nie są skuteczną przesłanką inwestycyjną w terminie ważności tychże prognoz, a przy tym trudno wskazać horyzont inwestycyjny, w którym prognozy te byłyby jednoznacznie skuteczne. Co prawda, istnieją prognozy bardzo bliskie rzeczywistym realizacjom giełdowych notowań, jednak również wiele jest prognoz zupełnie nietrafionych. Być może takie właśnie kryterium oceny prognoz domów maklerskich, jakim jest wskazywana przyszła cena akcji, jest zbyt twarde. Stąd, pora przejść do weryfikacji kolejnych hipotez, gdzie analitycy domów maklerskich poddani zostaną nieco mniej rygorystycznym próbom.

#### Ocena trafności kierunku zmiany cen

Nawet jeżeli sugerowane przez analityków ceny rozmiągają się z rzeczywistością giełdową, wciąż można przypuszczać, że przydatną przesłanką inwestycyjną jest wskazywany w rekomendacjach domów maklerskich kierunek zmian ceny. Kiedy dom maklerski wydaje rekomendację „Kupuj”, motywuje ją od co najmniej kilku/kilkunastoprocentowym potencjałem wzrostu wartości. Aby nie poddać badanych rekomendacji nadto krytycznej próbie, sprawdzono, czy akcje wzrosły o więcej niż 5% (to stopa zwrotu nieznacznie wyższa niż przy przeciętnej, dwunastomiesięcznej lo-

udziale rekomendacji, pozwalających „wyprzedzić” rynek, w miarę wydłużania okresu inwestycyjnego, taka możliwość jest coraz mniej skorelowana z profilem rekomendacji: przy sześciomiesięcznym horyzoncie inwestycyjnym ma ono charakter zupełnie losowy (w przybliżeniu: 1/2 wyników). Celem potwierdzenia tych przypuszczeń należy dokonać weryfikacji statystycznej istotności zebranych danych, podobnie jak wcześniej – testem niezależności chi kwadrat, przy poziomie istotności 0,05% oraz przy uwzględnieniu dodatkowo rekomendacji neutralnych: „Trzymaj”, z podejrzeniem ich braku wpływu na wyprzedzanie **benchmarku.wr**

Wyniki dodatkowej weryfikacji ponownie potwierdzają analizowaną hipotezę: o ile w przypadku bardzo krótkiego okresu jednego tygodnia test pozwolił na odrzucenie postawionej tezy, o tyle korelacja między kierunkiem rekomendacji, a różnicą zmian cen akcji i indeksu giełdowego okazała się istotna dla okresu dwóch tygodni. Taki stan rzeczy może wynikać z faktu, że rekomendacje giełdowe często udostępniane są szerokiej publiczności z kilkudniowym opóźnieniem i pierwszy badany okres może być zbyt krótki, by rekomendacje dotarły do szerokiej rzeszy inwestorów, którzy, w reakcji na nią, zweryfikują skład swojego portfela inwestycyjnego. Z kolei okres dwóch tygodni może być wystarczający, by taki proces nastąpił. W miarę dalszego wydłużania okresu inwestycyjnego korelacja jest nieistotna i coraz słabsza. Może to wynikać z faktu, że większość inwestorów zdążyła już we wcześniejszym terminie zareagować na opublikowaną rekomendację, a notowania spółek zaczynają podążać za zmianami WIG20, niezależnie od wcześniej wydanych prognoz. Generalnym wnioskiem z tej części badań może być fakt, że właściwe wykorzystanie rekomendacji giełdowych może pozwalać na osiąganie przeciętnie wyższych stóp zwrotu od średniej rynkowej w bardzo krótkim horyzoncie inwestycyjnym.

#### Podsumowanie

W nawiązaniu do wstępu do niniejszych badań, wyraźnie podważone zostało twierdzenie o przydatności rekomendacji domów maklerskich dla podejmowania decyzji o inwestycjach długoterminowych. Nie dość, że rekomendacje w niewielkim stopniu sprawdzają się w dłuższych terminach, to istnieje poważna wątpliwość co do ich przydatności w krótkoterminowych strategiach inwestycyjnych. Warto jednak zwrócić uwagę na inną, ważną zaletę publikowanych rekomendacji. Nawet jeśli sugerowane ceny i kierunki zmian wartości akcji sprawdzają się w niesatysfakcjonującym stopniu, to wykorzystać je można w nieco inny sposób - zazwyczaj zawierają one szerszą analizę, opis ryzyk i szans, przed jakimi stoją dane spółki bądź branże oraz wiele innych, dodatkowych informacji. Choć ich ocena i interpretacja wciąż wymaga sporych umiejętności oraz poświęcenia niemałej ilości czasu, to jednak inwestorzy zostają tu wyręczeni przez analityków z obowiązku poszukiwania tych istotnych wiadomości z wielu źródeł. Ostatecznie, to każdy inwestor musi samodzielnie ocenić spółkę, by podjąć suwerenną decyzję inwestycyjną w oparciu o czynniki fundamentalne. – Po raz kolejny potwierdza się zatem, że nie ma gotowej recepty na sukces giełdowy, a z całą pewnością nie są nią rekomendacje analityków domów maklerskich.

#### Bibliografia:

1. A. Zeliś, B. Pawełek, S. Wanat, *Prognozowanie ekonomiczne. Teoria, przykłady, zadania*, PWN, Warszawa 2003.
2. Sławiński, *Rynki finansowe*, PWE, Warszawa 2006



tekst: Artur Wejner  
Ekobiznes  
Uniwersytet Łódzki



### Bezrobocie w Polsce nie jest już tak wysokie ale...

Pogłębiająca się recesja odciska swoje piętno na rynku pracy. Porównując stopę bezrobocia w Polsce w 2011 roku z wartościami z lat 2002-2003, niewątpliwie należy stwierdzić, że osiągnięliśmy sukces – stopa bezrobocia w tym okresie spadła o połowę. Niemniej jednak pogłębiająca się recesja w gospodarce światowej, której skutki odczuwalne są również w naszym kraju, sprawiła, że od 2008 roku stopa bezrobocia zaczęła rosnąć. Według danych Eurostatu na koniec listopada 2011 r. wynosiła w Polsce 10%, w całej Unii Europejskiej 9,8%, a w krajach strefy Euro (EA 17) 10,3% - jesteśmy więc na średnim poziomie unijnym. Optymistyczne nastroje na pewno ostudzi fakt, że ten syntetyczny wskaźnik nie pokazuje jednak niepokojących zmian w strukturze bezrobotnych, jakie przybrały na sile w okresie recesji, w Polsce i pozostałych krajach Unii Europejskiej.

### ...młodych bez pracy coraz więcej

Recesja silnie dotknęła szczególnie młodzież, której udział w strukturze bezrobotnych się zwiększył - to oni w pierwszej kolejności tracili pracę. W rezultacie stopa bezrobocia młodzieży

zaczęła rosnąć. W niektórych krajach (np. w Hiszpanii) zjawisko to osiągnęło niespotykane dotychczas rozmiary – wg Eurostatu w 2011 roku bezrobocie wśród osób między 16 a 25 rokiem życia sięgnęło aż 45%. Zarówno w Polsce jak i w pozostałych krajach EU27, problem ten potęguje to, iż co roku na rynek pracy wchodzi coraz więcej osób z wykształceniem wyższym, które chcą znaleźć atrakcyjną, dobrze płatną pracę dającą perspektywę rozwoju.

### Jak wejść na rynek pracy?

Młodzież zawsze ma problem z wejściem na rynek i znalezieniem pierwszej pracy. Jest to spowodowane głównie tym, że pracodawcy poszukują osób z doświadczeniem, a tego osobom młodym zazwyczaj brakuje. Jak zdobyć to doświadczenie? – Jest kilka możliwości.

Pierwszą z nich jest odbycie stażu. Jest to jeden z instrumentów aktywnej polityki rynku pracy oferowany przez powiatowe urzędy pracy. Niestety zdobyte doświadczenie nie zawsze satysfakcjonuje nas w pełni. Staże wiążą się z niskimi zarobkami, na dodatek kierowane są nie tylko do osób młodych. Często koniec stażu oznacza koniec pracy i młoda osoba ponownie zasilą szeregi bezrobotnych. Z drugiej jednak strony warto podkreślić, że nie zawsze tak jest.

### EURES - praca na wyciągnięcie myszki

Znaczna część dużych firm, w szczególności korporacje międzynarodowe, organizują staże dla zdolnych studentów pozwalając na zdobycie cennego doświadczenia. Wielokrotnie osoby odbywające staż w dużych firmach zostają tam zatrudnione. Odbycie stażu może więc być pierwszym krokiem do wymarzonego stanowiska pracy.

**EURES (European Employment Services) czyli europejskie służby zatrudnienia, utworzone w 1993 roku, to nic innego jak sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia i ich partnerów na rynku pracy**

Drugą możliwością jest znalezienie jakiegokolwiek pracy. Dane pokazują, że niecałe 60% absolwentów podejmuje pierwszą pracę w wyuczonym zawodzie. Taka strategia ma sens, jeśli założymy, że ta praca ma pozwolić nam zdobyć doświadczenie i jest tylko krokiem do aplikowania o docelowe stanowisko.

Ostatnią z możliwości jest otwarcie własnej działalności gospodarczej. Tutaj trudno jest ocenić czy to dobre wyjście z sytuacji. Ocena jest bardzo zindywidualizowana, ponieważ są zarówno bardzo znaczące plusy takiego rozwiązania jak i minusy. Na pozytywną ocenę tej ścieżki nie wpływają statystyki. Wśród osób rozpoczynających prowadzenie własnego biznesu wiele kończy swoją przygodę już w pierwszym roku działalności.

### A może europejskie doświadczenie i zarobki?

Alternatywną ścieżką jest praca za granicą. W ostatnich latach około dwa miliony Polaków wyjechało do pracy za granicę. Wśród osób wyjeżdżających „za chlebem” znalazły się również osoby młode. Większość z nich poszukiwała pracy za granicą poprzez znajomych, bądź po prostu wyjechała „w ciemno” z zamiarem szukania pracy na miejscu. Niewiele z tych osób, bez względu na wiek, słyszało i korzystało z usług EURES-u.

### EURES - warto poznać

EURES (European Employment Services) czyli europejskie służby zatrudnienia, utworzone w 1993 roku, to nic innego jak sieć współpracy publicznych służb zatrudnienia i ich partnerów na rynku pracy. Ich głównym zadaniem jest wsparcie mobilności zatrudnienia na poziomie międzynarodowym i transgranicznym, w krajach EU27, Norwegii, Islandii oraz Szwajcarii. EURES powołała do życia Komisja Europejska z zamiarem ułatwienia swobody przepływu siły roboczej na terenie Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zamiar ten jest realizowany poprzez: międzynarodowe pośrednictwo pracy, informowanie na temat warunków życia i pracy w krajach członkowskich oraz sytuacji na rynkach pracy tych krajów, identyfikowanie i przeciwdziałanie przeszkodom w mobilności. Podstawę prawną dla Europejskich służb zatrudnienia stanowią: artykuł 40 traktatu o UE, Decyzja Komisji z dnia 23 grudnia 2002 roku wprowadzająca rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 dotyczące obsadzania wolnych miejsc pracy i podań o pracę C (2002) 5236 (2003/8/EC).

### Wujku Google wyszukaj

„Googlując” wyraz „eures” na pierwszym miejscu wśród wyników pojawia się strona EURES Polska, o adresie URL <http://www.eures.praca.gov.pl/>, przygotowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Główna strona - Europejski Portal Mobilności Zawodowej, stanowiąca podstronę Komisji Europejskiej znajduje się na drugim miejscu, pod adresem <http://ec.europa.eu/eures/home.jsp?lang=pl>.

### GPS nie jest potrzebny

Portal jest bardzo czytelny, dlatego poruszanie się po nim nie sprawia większych kłopotów. Po wyborze języka, najbardziej rzuca się w oczy kolorowa centralna część strony. Mamy tutaj cztery kategorie: pomarańczowa - obszar przeznaczony dla pracodawców, zielony - obszar dla poszukujących pracy; fioletowa - życie i praca oraz szaro-niebieski - nauka. Interesują nas przede wszystkim 3 obszary: nauka, życie, obszar dla poszukujących zatrudnienia.

### Kolor nadziei

W zielonej części, po kliknięciu „Szukaj pracy”, przenosimy się do wyszukiwarki ofert pracy z 31 krajów, aktualizowanych w czasie rzeczywistym. Sama wyszukiwarka, jest przejrzysta, prosta w obsłudze i precyzyjna. W pierwszej kolejności wybieramy kryteria





oferty: zawód, słowa kluczowe, a nawet krajowy numer referencyjny. Dalej mamy do wyboru czas trwania i okres, z którego wyświetlane są oferty. Na samym końcu wybieramy miejsce pracy. Warto dodać, że ogłoszenia ukazują się w języku, w którym zostały dodane (zazwyczaj narodowym języku obowiązującym w danym państwie), a nie w tym wybranym dla portalu. Po wybraniu oferty ukazuje się pełna zawartość ogłoszenia. Ale to nie wszystko co oferuje nam ta sekcja. Możemy również bezpłatnie założyć konto na portalu EURES i tam wypełnić on-line CV, które będzie udostępnione dla zarejestrowanych pracodawców oraz doradców.

W części zielonej znajduje się również zakładka skierowana do absolwentów, czyli osób o wyższych kwalifikacjach. Sekcja ta zawiera przydatne informacje dotyczące szukania pracy, rozmów kwalifikacyjnych oraz zaklimatyzowania się w nowym miejscu. Podobne zadanie spełnia część fioletowa. Tu wybierając kraj możemy dowiedzieć się o rynku pracy, warunkach pracy i życia oraz o obowiązujących przepisach w tym kraju. Warto skorzystać z informacji tam zawartych w celu uniknięcia niespodzianek. Część przeznaczona nauce jest niczym innym jak wyszukiwarką szkół na wybranym poziomie edukacji. Poza preferowanym pozio-

mem nauczania, wybieramy miejsce, specjalizację/kierunek, czas rozpoczęcia oraz tryb nauki.

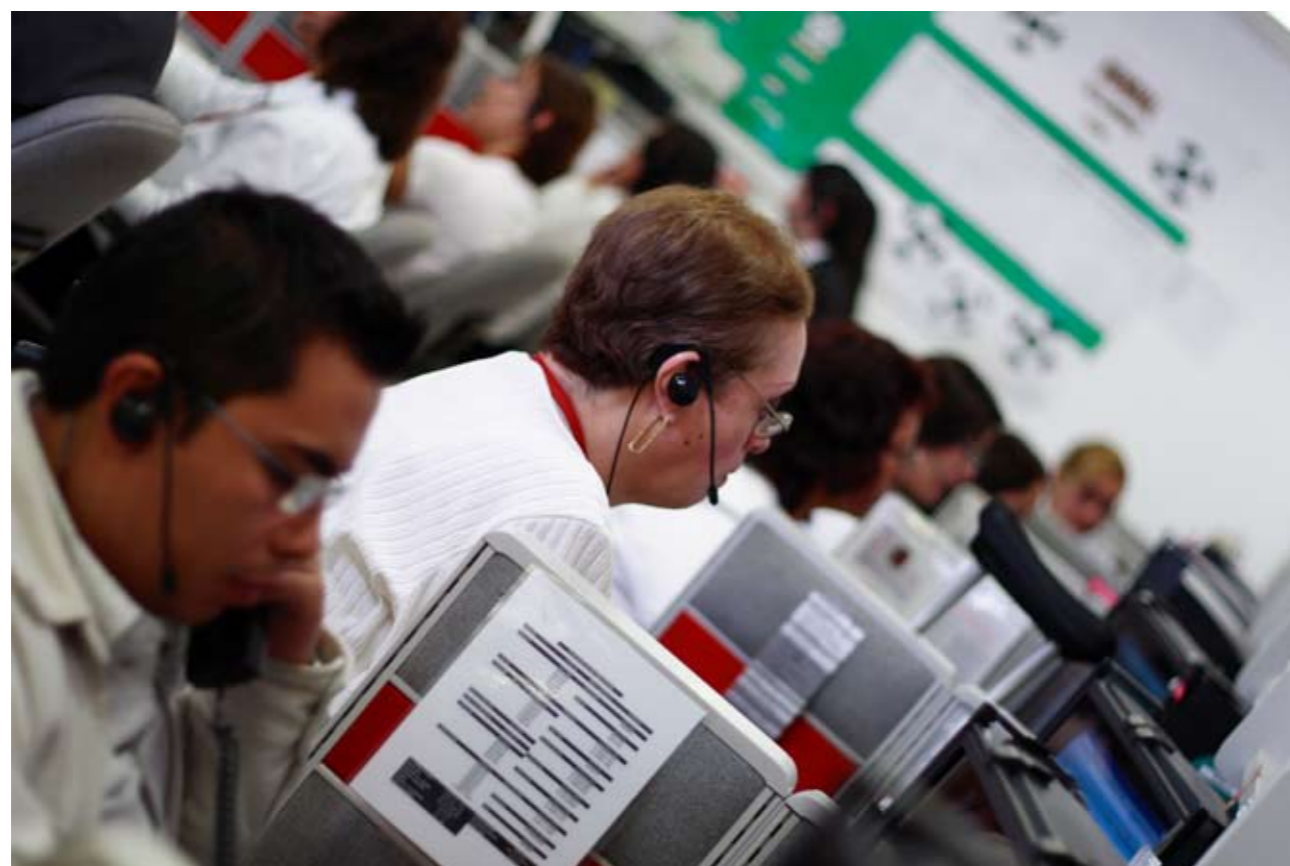
### Jeszcze więcej korzyści!

Wszystko zależy od samozaparciu i determinacji do osiągnięcia celu. W okresie recesji z pracą jest ciężko, jednak warto próbować. Można oczywiście szukać pracy w kraju, ale mówi się, że „do odważnych świat należy”. Korzyści z pracy za granicą są oczywiste. Zalicza się do nich przede wszystkim zdobycie doświadczenia podnoszącego kwalifikacje, kompetencje oraz zwiększenie pewności siebie idące w parze z poprawą zdolności komunikacyjnych. Nie można zapominać także o zdobytym bagażu życiowym za granicą, który wpływa na postrzeganie świata, kształtowanie opinii. Dodatkowo nieodłączną częścią każdego wyjazdu za granicę, w tym także zarobkowego, jest poznawanie nowych kultur, obyczajów oraz poprawa znajomości języków obcych. Wszystkie te korzyści są na wyciągnięcie ręki, wystarczy tylko wejść na stronę i skorzystać z narzędzia, jakim jest EURES.

### Bibliografia

1. Raport z badań w projekcie Uczelnia Przyjazna Pracodawcom, IPISS, Warszawa 2010, s. 21.
2. <http://www.wup.torun.pl/eures/>, data dostępu 19.01.2012
3. <http://ec.europa.eu/eures/home.jsp?lang=pl>, data dostępu 20.01.2012
4. [http://europa.eu/documentation/statistics-polls/index\\_pl.htm](http://europa.eu/documentation/statistics-polls/index_pl.htm), data dostępu 20.01.2012

Opiekun naukowy: dr Łukasz Arendt



**Tekst:** Sylwia Bartoli  
Uniwersytet Łódzki  
Finanse i Rachunkowość  
SKN Progress

**➤ Czy wiecie, co oznaczają terminy takie jak: double bogey, fairway, handicap lub putting? Albo na czym polega gra na zasadach stroke play?**

Wszystkie te słowa związane są z golfem, grą wymagającą dyscypliny i skupienia, uważaną za formę rywalizacji dla wyższych sfer. Tak naprawdę w golfa może spróbować grać każdy, kto ma ochotę i trochę wolnego czasu. Ale zaczniemy od początku.

### Historia golfa

Jedną z kilku wersji i jednocześnie najbardziej prawdopodobną jest ta, która zakłada, że golf najwcześniej pojawił się w Szkocji. Pierwsza wzmianka o tej dyscyplinie pojawiła się w XV wieku, a była to uwaga w liście, dotycząca faktu, że łucznicy zamiast ćwiczyć strzelanie z łuku woleli uderzać kijem w piłkę.

Szkocja, słynąca z pięknych terenów, była doskonałym miejscem do gry w golfa. Grano pomiędzy nabrzeżem a polami uprawnymi, dzięki czemu obszar gry był wyznaczany tylko i wyłącznie przez naturę.

Istnieje świadectwo, które dowodzi, że golf był uprawiany w 1672 roku, a Maria I Stuart, królowa Szkocji, zachwycała się nim już w 1567 roku. Tak naprawdę dopiero w XVI wieku golf przyjął taką formę, jaką znamy dzisiaj, później rozpowszechnił się na całym świecie.

### Jak zacząć?

Bardzo prosto, najlepiej zapisać się na kurs. Zwykle kluby golfowe organizują je parę razy w roku, by pod czujnym okiem trenera, adepci zagłębili się w tajniki gry.

Kurs to najlepsze rozwiązanie dla niezdecydowanych, gdyż wszystkie potrzebne akcesoria, czyli: kije, piłki, maty do ćwiczeń są udostępniane przez klub, dzięki czemu nie narazimy się na zbędne wydatki, jeśli dojdziemy do wniosku, że ten sport jednak nie jest dla nas. Na koniec szkolenia mamy możliwość zdawania egzaminu na tzw. „Zieloną Kartę”, która uprawnia nas do korzystania z pól golfowych na całym świecie i mówi o tym, że znamy zasady i etykietę gry.

Oprócz kursu mamy również do wyboru indywidualne lekcje z trenerem, wirtualny kurs dla początkujących czy dla zwolenników czytania - podręczniki, nie zapominajmy też o grach komputerowych lub na konsolę. Możliwości nauki jest wiele, wystarczy tylko wybrać tę, która najbardziej nam odpowiada.

### Golf a charakter

Może się wydawać, że charakter nie ma nic wspólnego z golfem. Nic bardziej mylnego. Do tej dyscypliny sportowej potrzebne są wielkie pokłady cierpliwości i optymizmu. Bez tego, zniechęcimy się po pierwszej lekcji, gdyż nie od razu będziemy trafiać do dołka z odpowiednią ilością uderzeń, ani też od razu nie złączymy nam wychodzących skomplikowanych uderzeń, takie jak swing, w którym zaangażowane jest całe ciało.

Dopiero po pewnym czasie, gdy przejdziemy przez okres bólu kolan, pleców i nadgarstków, będziemy potrafili trzymać poprawnie kij i mieli prawidłową postawę ciała do uderzenia. Z każdą rozegraną grą nasza radość i umiejętności będą coraz większe.

Nie należy się zatem zniechęcać, gdyż jak wiadomo, „nie od razu Rzym zbudowano”, tak samo i my nie możemy wymagać od siebie wygrania mistrzostw świata po kilku miesiącach gry.

### Biznes i golf?

W wielu filmach możemy obejrzyć biznesmenów omawiających milionowe kontrakty w salach konferencyjnych, na kolacjach lub

## Golf dla każdego

routach. Jednak „interesy” załatwia się również na polu golfowym. Stąd jest to idealny sport dla przyszłych finansistów, dyrektorów czy prawników.

Dlatego już studenci powinni się uczyć podstaw gry. Na Uniwersytecie Łódzkim od 3 lat w ramach wychowania fizycznego studenci niektórych kierunków ekonomicznych mogą wybrać naukę gry w golfa, co daje im niepowtarzalną szansę zapoznania się z grą i doskonalenia się w niej przez jeden rok akademicki zupełnie za darmo.

## Golf jako sport zawodowy

Największą popularnością, jako dyscyplina sportowa cieszy się w krajach anglosaskich. Najlepsi zawodowcy żyją z uczestnictwa w turniejach, a ich dochody są wyższe niż tenisistów - zbliżone do zarobków zawodowych koszykarzy. Zawodowcy osiągają szczyt możliwości w wieku 27-30 lat, a przechodzą na sportową emeryturę około 45-50 roku życia. Dzisiaj do najlepszych graczy zaliczani są: Tiger Woods, Ernie Els i Vijay Singh.

Podobnie jak w tenisie i w golfie występują zawody Wielkiego Szlema. Zawierają one cztery turnieje: The Masters Tournament, U.S. Open, The Open Championship, PGA Championship. Wszystkie, oprócz The Open Championship, rozgrywane są w Stanach Zjednoczonych.

## Kilka słów o zasadach

Najprościej można powiedzieć, że golf polega na zaliczeniu wszystkich dołków na polu przy jak najmniejszej liczbie uderzeń. Grę można podzielić na trzy etapy w zależności od miejsca skąd uderzamy piłkę. Pierwsze uderzenie następuje na tee (teren z krótko ściętą trawą), gdzie z oznakowanego miejsca uderzamy piłkę, która ląduje na fairway'u (obszar pomiędzy tee, a greenem). Znajdują się tam liczne pułapki, takie jak: krzewy, drzewa, zbiorniki wodne, rowy, doły wypełnione piaskiem, stworzone, aby gra była trudniejsza). Ostatnim miejscem jest green (obszar z krótko przyściętą, wypielęgnowaną trawą, tak aby piłka toczyła się równo), na którym znajduje się oflagowany dołek. Oczywiście w zależności od warunków pogodowych i tego, na którym etapie dołka jesteśmy, używamy różnych kijów. Kije dzielimy na: woody, irony i puttery. Wood umożliwia długi lot piłki, iron zaś wykonywanie delikatniejszych uderzeń, a putter służy do precyzyjnego uderzania piłek, aby wpadły do dołka.

## Rodzaje rozgrywek

Wyróżniamy 3 podstawowe rodzaje rozgrywek. Pierwszą jest gra na dołki, w której zawodnicy toczą walkę o zwycięstwo na każdym dołku. Za zwycięstwo gracz otrzymuje 1 punkt. O wyniku końcowym decyduje suma punktów uzyskanych na poszczególnych dołkach. Ten typ gry jest zalecany początkującym golfistom w celu przyspieszenia gry.

Kolejnym typem jest gra na uderzenia (stroke play). W tym systemie liczą się nie zdobyte dołki lecz liczba uderzeń potrzebnych zawodnikowi do zaliczenia wszystkich dołków. Poszczególne dołki mają ustaloną liczbę uderzeń, tzw. par. Jeśli dołek ma par 4, to norma uderzeń wynosi 4. Jeśli wykona się mniejszą ilość uderzeń, to wówczas od posiadanych punktów odejmuje się różnicę, a jeśli większą, to różnicę się dodaje. Taki system jest stosowany na wszystkich turniejach golfa profesjonalnego.

Ostatnim rodzajem jest gra na punkty (stableford). Za każ-



dy zdobyty dołek przydzielane są punkty w zależności od liczby uderzeń potrzebnych graczowi do trafienia dołka. Kto zdobędzie więcej punktów – wygrywa.

## Golf dla każdego

Oprócz gry na pełnowymiarowym polu obwarowanej wieloma regułami, można również spróbować gry w golfa, wymagającej mniejszych umiejętności. Taką odmianą jest minigolf.

Zasady są proste. Za pomocą puttera uderzamy piłkę do dołka. Kto uderzy mniejszą ilością uderzeń – wygrywa. Nie wymaga to szczególnych zdolności ani posiadania wiedzy na temat technik wybijania piłki, dlatego minigolf zyskał wielką popularność.

Minigolf może być doskonałą atrakcją na imprezach. W sklepach internetowych dostępne są przeszkody i całe wyposażenie do gry, dzięki czemu nawet we własnym ogrodzie czy salonie jesteśmy w stanie urządzić zawody golfowe.

Razem ze znajomymi można sprawdzić swoje umiejętności. Kto wie, może w którymś z nas czai się Tiger Woods?



**Studenckie Koło Naukowe Progress** jest jedną z największych i najstarszych organizacji na Uniwersytecie Łódzkim. Istniejemy już prawie dziewiętnaście lat, działając prężnie przy Instytucie Finansów, Bankowości i Ubezpieczeń. Zasięg naszej działalności wykracza jednak poza katedralne mury, gdyż sukcesywnie od lat realizujemy szereg ogólnopolskich projektów, między innymi: PAC, Magazyn Forward oraz Finance Week. Poza wspomnianymi projektami organizujemy również: eventy organizacyjno-integracyjne, konferencje naukowe, w tym spotkania z teoretykami i praktykami oraz konkursy skierowane do studentów. Celem naszej działalności jest przekładanie teorii w praktykę oraz promowanie idei studenckiej przedsiębiorczości. Staramy się inspirować studentów do aktywnego działania, uczyć, że każdy problem może być w twórczy sposób rozwiązany. Działalność w Progressie to szansa na zdobycie doświadczenia, poznanie nowych ludzi, związanych z dziedziną ekonomii, bankowości i finansów, a także zawiązanie nowych przyjaźni.

## Nasze Projekty:

**Progress Accounting Competition** - to ogólnopolski konkurs z rachunkowości, skierowany do studentów uczelni ekonomicznych. W tym roku odbędzie się już III edycja projektu, podczas której dziesięć finałowych drużyn sprawdzi swoją wiedzę nie tylko w teorii, ale i w praktyce. PAC składa się z czterech etapów, które dają niepowtarzalną możliwość wykazania się wiedzą, ale również zdobycia nowych i cennych doświadczeń. Konkurs od początku, dzięki współpracy z renomowanymi firmami, stał się prestiżowym przedsięwzięciem, które cieszy się nieustającym zainteresowaniem. Do pierwszej edycji zgłosiło się 240 drużyn, druga edycja natomiast, to aż 306 drużyn z całej Polski! Trzecia tegoroczna edycja, której finał odbędzie się 9 marca, to kolejny spektakularny sukces, który nie byłby możliwy bez Was

**Finance Week** - to cykl bezpłatnych szkoleń, warsztatów i prelekcji skierowanych do studentów z tematyki szeroko pojętych zagadnień finansów, rachunkowości, inwestycji kapitałowych, ekonomii, działalności gospodarczej i umiejętności miękkich. Projekt łączy środowisko akademickie z biznesowym, umożliwia zdobycie praktycznej wiedzy, ale również nawiązanie nowych znajomości, również z potencjalnym pracodawcą. W tym roku, jak zawsze w maju, odbędzie się już VI edycja projektu, której zwieńczeniem będzie konkurs „Balonowy Deszcz Nagród” oraz „Majówka Finance Weeku”.

Więcej na temat SKN Progress i realizowanych projektów na stronie :

[www.progress.org.pl](http://www.progress.org.pl)





## Poziom mierzymy w pionie

To, jak szybko będziesz się rozwijał, zależy wyłącznie od Ciebie. Potrafimy docenić pomysły, inicjatywę i zaangażowanie. Zapewniamy ścieżkę awansu opartą na obiektywnym i rzetelnym systemie oceny. Oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, ambitne projekty i pracę w międzynarodowym środowisku najlepszych specjalistów.

Dołącz do zespołu w dziale audytu, doradztwa podatkowego, doradztwa transakcyjnego lub doradztwa biznesowego. Poszukujemy **Asystentów i Praktykantów** do naszych biur w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.

Przygotowaliśmy dla Ciebie:

- ▶ **ofertę pracy** - jeżeli masz ukończone studia magisterskie lub właśnie je kończysz,
- ▶ **Program Praktyk** - jeżeli kończysz studia magisterskie w przyszłym roku,
- ▶ **Program Dwuletni** - jeżeli interesujesz się rachunkowością, kończysz studia licencjackie i planujesz kontynuację nauki na studiach magisterskich.

Aplikuj on-line do 10 kwietnia 2012 roku.

[www.ey.com.pl/kariera](http://www.ey.com.pl/kariera)

 [Facebook.com/EY.Polska.Kariera](https://www.facebook.com/EY.Polska.Kariera)

 **ERNST & YOUNG**  
Quality In Everything We Do